

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniam komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za druki ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Andrzeja ap.,  
Sobota Eligjusza b.,  
Niedziela Bibjanny p.

Dziś wschód słońca, godz. 7 32 zach. 15.52  
Jutro „ 6.16 „ 7.28  
Dziś „ księżycy „ 6.45 — „ 16.9

Nr. 141

Wąbrzeźno, sobota 1 grudnia 1928 r.

Rok VIII

## Echa obchodu Dziesięciolecia.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że wszędzie obchodzono „dziesięciolecie” możliwie uroczystie, że mianowicie też udział w nabożeństwach był bardzo liczny.

Wszystkie przemówienia streszczały się ostatecznie w tem zdaniu: wszyscy zespolić się powinni do wyteżonej i zgodnej współpracy dla dobra narodu i państwa.

Pewne niezadowolenie — i to słuszne, powstawało stąd, że tu i owdzie usiłowano uroczystościom nadać tylko jednostronny kierunek, zabarwienie jednego kierunku politycznego, dziś wy suwanego na naczelną rolę.

Oficjalni mówcy pamiętali tylko o legionach i ich wodzu, obecnym Marszałku i Ministrze Piłsudskim — i na jego tylko cześć wznoszono okrzyki i odsłanianie pomniki, — a zapominano i przemilczano zasługi innych.

Nie przeczymy, że p. Marszałek Piłsudski tworzył legiony z myślą o Polsce. Pewnikiem jest, że przez legiony polskie chciał on zaznaczyć, że polski naród żyje i domaga się naprawy krzywdy mu wyrządzonej. Nie chcemy wcale odmawiać Komendantowi i legionom najlepszej intencji, boć przecież szli w bój — za Polskę. — Pan Piłsudski sam w końcu przekonał się, że po Niemcach i Austrii nie można się spodziewać utworzenia „wielkiej i zjednoczonej Polski”, raczej pod naporem niemiecko-austriackim godził się — pewnie dyplomatycznie — na złączenie tylko Kongresówki i Małopolski, nie biorąc odpowiedzialności za to, czego naród żądać będzie.

Koncepcja aktywistyczna bezsprzecznie okazała się błędna, choć — przynajmniej u większości — była ożywiająca myślą i pragnieniem zjednoczenia wszystkich zaborów. Olbrzymia większość narodu, a mianowicie też Polacy pod zaborem pruskim oświadczyli się przeciw polityce aktywistycznej, a stanęli po stronie koalicji, po niej spodziewając się ziszczenia pragnień narodowych.

Paderewski wraz z Komitetem Narodowym podjął akcję na rzecz Polski, której owocem było Wilsonowskie żądanie „Zjednoczonej z trzech zaborów Polski z dostępem do morza”. Komitetu Narodowego z p. Dmowskim na czele było zaśluga, że uznano Polskę, jako kombatanta i sprzymierzeńca, stworzono armję polską po stronie koalicji pod wodzą Józefa Hallera i dopuszczono Komitet Narodowy do pertraktacji pokojowych. Nie wolno też zapomnieć o Sienkiewiczu, który wraz z innymi członkami Komitetu Narodowego wobec zagranicy urabiał opinię narodów w tym kierunku, że należy koniecznie wkrzesić Polskę.

To są fakty, którym nikt zaprzeczyć nie może. Sam Marszałek Piłsudski zaznaczył dobitnie, że nad odbudowaniem Polski nie pracowali i krwi nie przelewali tylko legioniści z nim na czele, że on sam od chwili uwięzienia nie miał żadnego wpływu na kształtowanie się losów Polski.

Było — dużo, bardzo dużo też innych, którzy przed wojną i podczas wojny budzili ducha polskie go i dążenia do wolności, były setki tysięcy tych, którzy mieniem, łzami i krwią przygotowywali Polski Zmartwychwstanie.

Zdaje się nam, że ci wszyscy, którzy zapominają o zasługach innych, a bizantyjską modą wszystkie zasługi tylko Marszałkowi Piłsudskiemu przypisują, wyrządzają Marszałkowi przykrość i w niemile stawiają go położenie. Gdyby zapaleni zwolennicy Marszałka i pomajowych rządów oddawali słuszny i zasłużony hołd wszystkim wielkim patriotom wedle historycznej prawdy, Śmiem sądzić, że Marszałkowi musi być w głębi duszy bardzo przykro, że tylko niego samego kwieciami obsypywano i kadzidło mu palono, — a zapomniano o innych wybitnych „budowniczych

Polski” — i o owej wielkiej armji tych, którzy Zmartwychwstanie Polski przygotowywali w ciężkiej udręce. — Cały naród polski wraz ze swymi przewodnikami przygotował i budował Polskę, a ostateczne roboty wykonał cały szereg wybitnych mężów. Na podstawie zasług i cierpień całego narodu Bóg sprawił cud Zmartwychwstania Polski. Jedynym „wielkim budowniczym Polski” to Bóg, a narzędziami w jego rękę, których podbudowniczymi nazwać można, to wszyscy którzy już przed wojną nad odrodzeniem narodu pracowali — i ci, którzy w czasie wojny najwybitniej w kierunku Wskrzeszenia Polski działali.

Prawdy nie godzi się przekształcać wedle jakiegokolwiek kierunku, nie godzi się jej przemilczać, bo toby tylko szkody wyrządzało, a prawda ostatecznie zawsze na wierzchu wypłyynie.

Uznania i pochwały godnym jest, że prawie wszędzie usiłowano obchód dziesięciolecia utrwalić pomnikami pożyteczności społecznej i narodowej.

Oby tylko wykonane zostały wszędzie piękne postanowienia.

Podnieść też trzeba z pewnym uznaniem, iż nawet część Niemców brała udział w obchodzie w przeciwstawieniu się do uchwały niemieckiego koła sejmowego, które oficjalnie powstrzymało się od udziału w uroczystym posiedzeniu Sejmu

i Senatu, przezco wyraziło, że nie chce być lojalnym wobec Państwa Polskiego. Chcielibyśmy wierzyć, że ci Niemcy, którzy w obchodach udział brali, nie czynili tego li tylko z ubocznych względów, — lecz że raczej doszli do przekonania, że rozbiory Polski były zbrodnią, którą Opatrzność Boża przez wskrzeszenie Polski naprawiła, i że wyrok wersalski dotyczący Polski jest sprawiedliwym, choć jeszcze nie zupełnym, naprawieniem krzywdy, jaką trzej zaborcy wbrew wszelkim prawom Boskim i ludzkim polskiemu narodowi wyrządzili.

Przypominamy im, że od 13 wieku aż do końca 18 wieku tysiące Niemców sprowadzało się do Polski, gdzie lepszy był i więcej swobody uzyskiwali, niż w swojej niemieckiej ojczyźnie mieli. Polska nie gnębiła cudzoziemców, ani ich przymusem nie wynaradawiała. Oni czując się w Polsce szczęśliwymi zrastali się powoli z polskim narodem — i przekształcali się dobrowolnie na Polaków, czego dowodem liczne niemieckie nazwiska rodzin czystopolskich. Zwracamy im na to uwagę, że Polacy w Niemczech są szukanowani i upośledzani, że rządy niemieckie im ani cząstki tych uprawnień narodowych nie dają, z jakich Niemcy w Polsce korzystają. Toteż lojalni obywatele niemieckiej narodowości powinni nie lojalny czyn niemieckiego koła sejmowego stanowczo potępić.

X. Ł.

## Niechaj rządzi nami jeden gospodarz, woła wieś

Warszawa 28. 11. 28 r. W ostatnich wyborach na terenie Woj. Warszawskiego większość wszędzie osiągał zwolennicy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. A więc: w gminie Konary pow. Grójecki na 12 członków rady gminnej wybranych zostało 7-miu członków oraz wójt — zwolenników B. B., pozatem wybrano 2-ch człon-

ków „Wyzwolenia” i 3 członków Stronnictwa Chłopskiego. W gminie Wągorodno, pow. Grójecki go wybrany został ponownie dotychczasowy wójt również sympatyk B. B. W Sierpcu wybrany został na burmistrza p. Edward Zlewski, prezes Zjednoczenia Stanu Średniego, ściśle współpracującego z B. B.

## Zwycięstwo czynników prorządowych w wyborach do rad gminnych

Warszawa 28. 11. 28 r. W gminie Miastków pow. Garwolińskiego odbyło się bardzo liczne zebranie drobnych rolników, by wysłuchać sprawozdania poselskiego p. Marjana Cieplaka, posła B. B. Zebrani włościanie odnieśli się z całkowitem zroźumieniem do przemówienia posła Cieplaka, dając go co chwila hucznymi oklaskami, mimo że przemawiali również przeciwnicy B. B., wśród których był nawet jeden komunista. Na zebraniu tem przyjęto charakterystyczne rezolucje:

1. Marszałek Piłsudski, budując potężną Pol-

skę, przynosi również korzyści stanowi chłopskiemu, bo bez bogatej i silnej Polski nie będzie zasobnego i zadowolonego włościanstwa;

2. Usiłowania posłów B. B. w kierunku nadania Prezydentowi Rzplitej większych praw i władzy, lud wita z radością, wieś bowiem oddawna domagała się, aby Polską rządził jeden gospodarz, jak to bywa w każdym dobrem gospodarstwie. Przeciw tym rezolucjom głosowało tylko dwóch, jeden — komunista i jeden — członek „Wyzwolenia”.

## Porażka socjalistów przy wyborach do Kas Chorych

Wszędzie poznano się na socjalistach. — Lista narodowych robotników zwycięża.

Jak wiadomo, w Wielkopolsce i na Pomorzu odbywają się obecnie wybory do Rad Kasy Chorych. Niema miasta, gdzieby socjaliści nie ponieśli porażki.

W Lesznie otrzymała lista Z. Z. P. 12 mandatów a lista 2 (P. P. S.) została unieważniona.

W Gnieźnie lista Z. Z. P. uzyskała 13 mandatów a lista P. P. S. 3 mandaty.

Wybory w Chojnicach.

W niedzielę 25 bm. odbyły się tutaj wybory do Pow. Kasy Chorych. Do walki wyborczej stanęły dwa obozy i to Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Polska Partja Socjalistyczna. Wielkie zwycięstwo odniosło Zjednoczenie Zawodowe Polskie zyskując 14 mandatów, słuszną zaś i przewidzianą

porażkę odnieśli socjaliści zdobywając tylko 6 mandatów.

W Starogardzie lista narodowa uzyskała 18 mandatów a socjaliści tylko 2 mandaty.

W powiecie wąbrzeskim odbędą się wybory do Rady Kasy w dniach 8 i 9 grudnia. Osmego grudnia dla pracodawców a 9 grudnia dla pracowników. Jesteśmy przekonani, że każdy uprawniony do głosowania odda swój głos tylko na listę Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Związek Zawodowy Polski oraz Narodowa Partja Robotnicza (Prawica) posiada listę nr. 1.

Socjaliści nr. 2.

Rzemieślnicy nr. 3.

Ziemiaństwo, Małorolni i przemysł listę nr. 4i

## Prace komisji budżetowej

Wtorkowe rozprawy prowadzone w komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych były niezwykle interesujące.

Atmosfera, która w ostatnich czasach uspokoiła się, podniosła się znów bardzo wysoko. Na przedpołudniowym posiedzeniu szereg posłów wystąpiło z ostremi atakami przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych. Podniosło też atmosferę zajście pomiędzy posłami Polakiewiczem i Chruckim które miało miejsce około godziny 2-jej. Po południu minister Składkowski wypowiedział wielką mowę, charakteryzującą działalność ministerstwa i odpowiadającą na poruszone w czasie dyskusji kwestje. Mowa ta wywołała w kołach politycznych ogromnie silne wrażenie, niemniej duże poruszenie wywołała w kołach rządowych.

W czwartek w komisji budżetowej wystąpił premier Bartel w trakcie dyskusji nad wnioskami o kredytach dodatkowych.

Zdaje się, że wystąpienie min. Składkowskiego zaogniło w silnym stopniu stosunki między rządem a Sejmem, zwłaszcza wskutek jego oświadczenia o funduszu dyspozycyjnym. Mowa ta posia-

da programowe znaczenie i niewątpliwie znajdzie bardzo silny oddźwięk w dalszych wypadkach politycznych.

Zajście w kularach.

Warszawa, 27 listopada. Pos. Polakiewicz obrażony okrzykiem pos. Chruckiego wyszedł z nim do kularów i tu w obecności posłów Celewicza (Klub ukr.) oraz członków klubu B. B. posłów Walewskiego i Kleszczyńskiego oświadczył posł. Chruckiemu: „Gdybyś pan był Polakiem i nie wysysał tego dla walki narodowościowej, to bym pana spoliczkował”.

Po tem oświadczeniu pos. Polakiewicz chciał odejść, gdy pos. Chrucki znów coś odpowiedział. Wówczas posł. Polakiewicz dwukrotnie spoliczkował pos. Chruckiego. W kilka minut potem pos. Polakiewicz udał się do p. marszałka i zawiadomił go o swoim postępku.

Wieczorem w imieniu posła Chruckiego posłowie Jeremicz i Celewicz złożyli marszałkowi Daszyńskiemu list.

Marsz. Daszyński oddał sprawę do sądu marszałkowskiego.

## Straszne skutki rozszalałego żywiołu

Straszne skutki rozszalałego żywiołu. (2 łamy.)

Burza, jaka onegdaj nawiedziła całą zachodnią Europę, wyrządziła olbrzymie szkody.

Wszystkie rzeki francuskie z Sekwaną na czele wezbrały przeciętnie o 2 i pół metra. Podobnie rzeki w pirenejskich górach na pograniczu hiszpańsko-francuskim wylały i dokonały wielkich spustoszeń.

Miasto Perpignan wskutek przerwania się wszystkich przewodów, jest bez światła i prądu elektrycznego.

W pobliżu Grenoble podziemne przewody kabli, wiodących z Medjolanu do Rzymu, zostały zerwane.

Baraki porwane silnym prądem wody.

W zakładach fabrycznych i warsztatach w Fontaine fala porwała liczne baraki, w których umieszczonych było kilkuset polskich robotników, pracujących we Francji. Baraki wraz z ludźmi spłynęły. Dotychczas niewiadomo, ile jest ofiar. Wojsko podjęło akcję ratunkową.

OFIARY W LUDZIACH.

Liczba osób, które zatoniły, wynosi 50 osób.

KAPITAN NIE OPUŚCIŁ TONAĆCEGO OKRETU

Donoszą z Amsterdamu, że w pobliżu Helder tonie skutkiem odniesionych podczas burzy uszkodzeń statek holenderski.

Wezwane na pomoc statki ratownicze zdołały uratować w porę kilku znajdujących się na statku pasażerów, jednakże mimo kilkakrotnych wezwań kapitan nie chciał tonącego statku opuścić, wydając również załodze rozkaz pozostania na statku.

Tylko jeden marynarz z załogi nie usłuchał rozkazu, rzucając się w wodę. Tego zdołano uratować. Statek uważa się za stracony.

BURZA ZNISZCZYŁA HELGOLAND.

Z Hamburga nadchodzą wiadomości, że wyspa Helgoland została przez burzę zniszczona.

CYKLON NAD WŁOCHAMI.

Straszna burza, szalejąca nad wybrzeżem Holandji, Francji i Anglii, przeniosła się na południowe wybrzeża włoskie. Gwałtowne huragany, grzmoty i wezbranie fal morskich nawiedziło mianowicie część wybrzeża od Neapolu do Messyny

oraz wybrzeże sycylijskie. Na przedmieściu Messyny wichur porwał liczne dachy i uniósł je. W kilku miejscowościach w prowincji Cosenca liczne domy zostały ciężko uszkodzone. Fala morską przelawszy się przez wybrzeże, zalała kilka wiosek w zatoce neapolitańskiej, gdzie na wyspie rybackiej Czia fala dokonała olbrzymich spustoszeń. Ulica, wiodąca tuż nad morzem, została zupełnie zerwana, 4 domy znikły z powierzchni ziemi. Nad sycylijskim wybrzeżem dwa załadowane żelazem parowce zostały rzucone na brzeg i rozbite.

MIANOWANIE DYREKTORA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Na miejsce ustępującego p. Korwin-Szymanowskiego naczelnym dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego mianowany będzie dr. Wacław Konwerski, dotychczasowy zastępca dyrektora.

ZAWALENIE SIĘ KOSZAR.

Z Rzymu donoszą, że w budynku gwardji papieskiej zawaliły się dwa piętra. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt nie odniósł ran. Sklepienie gmachu, stojącego od 300 lat, straciło wytrzymałość i runęło. Koszary gwardji wybudował jeszcze papież Sykstus V.

TYFUS! PLAMISTY NA LITWIE.

Wilno, 30. 11. W pobliżu Wielkich Trok we wsi litewskiej Trawa wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas zmarło 6 osób. Władze polskie przedsięwzięły energiczne zarządzenia, aby epidemia nie przedostała się w granice Polski.

OKROPNE DZIEJE PRZYNIÓŚ NAM CZAS.

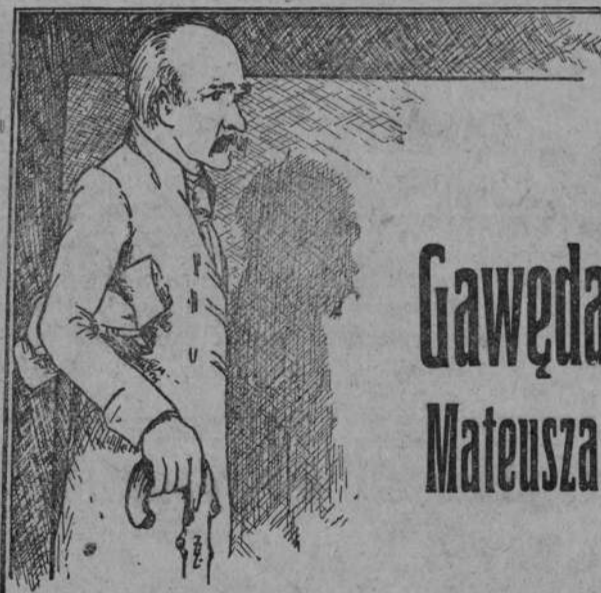
Rodzeństwo zamurowało swą umysłowo chorą siostrę. W całym południowym Tyrolu wywołuje wielką sensację fakt, iż w gminie Pergine znaleziono 58-letnią umysłowo chorą Dominikę Fintoari, która od 13 lat była zamurowana. Stan nieszczęśliwej jest bardzo ciężki. Brat i siostra zamurowanej zostali aresztowani.

O prowizorium drzewnym polsko-niemieckim.

Poważna opinia niemiecka wypowiada się coraz groźniej za natychmiastowe zawarcie prowizorium drzewnego z Polską, stwierdzając, że jego brak przyniosłby niepowetowaną szkodę dla niemieckiego gospodarstwa narodowego, a porozumienie handlowe polsko-niemieckie leży w interesie Niemiec.

Rewizja umowy handlowej z Francją.

Z powodu nowowytworzonego stanu rzeczy przez zawarcie szeregu traktatów handlowych przez Francję, okazała się konieczną rewizja umowy handlowej polsko-francuskiej. Rokowania rozpoczęły się 20 listopada w Paryżu.



Gawęda  
Mateusza

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ano, doczekaliśmy się szczęśliwie miesiąca grudnia. Cały listopad był oplakany, bo mokry był i błotnisty, ale też o tyle dobry, że mrozem nie zgrudził ziemi i niejedynemu ubogiemu mógł sobie nieco zapracować. Takiej dobroci napewno miesiąc grudzień nie okaże i lada dnia spodziewać się można śniegów i mrozów oraz innych niespodzianek, nie u wszystkich mile widzianych. Boć młodzież, ta nieroztropna, oczekuje jeno, aby mogła pogonić na zlodowaciałe stawy i jeziora i na łyżwach i saniach krzepić ciało i kości. Lecz my starzy inne mamy myśli, a kłopoty, gdy w beczech mało kapusty, w worku mało grochu, w kominie żadnej polci, a w drewniku opaliwa ledwo co do jutra. Komu marcepany i niebieskie migdały na myśli, temu ino graj i kto o jutrze myśleć nie potrzebuje, temu zawsze dobrze i ciepło na zewnątrz i na wewnątrz.

Gdy już o grudniu mowa, to warto też wspomnieć, że w niedzielę, dziewiątego, odbędą się wybory do Powiatowej Kasy Chorych. Każdy ubezpieczony pracownik ma oddać swój głos, o ile do tego jest uprawniony. Lecz tu jest sęk, a w tym sęku dziura. Bo głosować, — nie jest trudno, ale trudno jest wiedzieć, na kogo, czyli na którą listę głos swój każdy oddać ma. A mnie się widzi, że znówu dużo takich będzie, którzy wcale do głosowania nie pójdą, a jeżeli pójdą to z pokoszlawionymi rozumami i głosować będą — wiecie na kogo? — ano, na socjalistów! Tę cię trafił — ps... ps... ps... Nie inaczej. Mój przyjaciel Ambroży, (który wiele uwija się po mieście i powiecie) rzekł onegdaj do mnie tak: Mateuszu, (powiedział) te pepesiaki, to są juchy niby krety. Ryją ci

a ryją a ino wtedy, kieć jakie wębory są na widoku. Zawsze przed wyborami wystawiają swoje złote góry z diamentami na czubku, a po głosowaniu to je wej chowają dla siebie — (powiedział). Wystawia ci taką złotą górę pod sam nos i wtedy całą gębą zaczną ci prawić od ucha do ucha takie wej rzeczy, w które sami nie wierzą (mówi), bo ich sami nigdy wypełnić nie mogą. Czyś ty już widział, aby choć jeden z tylu pepesowych prowodyrów kiedykolwiek coś po salomonowsku dla ludu wymyślił albo uczynił? Widzisz, że nie. Oni zawsze ludowi obiecują, a dla siebie biorą. Jak zasiadają niektórzy w sejmie i w senacie, tak gospodarować wej chcą też w naszych Kasach Chorych. Czyś ty już widział kiedy jakiego prowodyra socjalistycznego, któryby nigdy nic nie brał gdzie tam! Po to tylko chcą być rajcami, aby z naszych Kas Chorych... zrobić chore kasy. Nie inaczej, (mówi) bo gdy spojrzysz na pierwszego lepszego władcyka pepesowego, to ino we wylansowanym kołnierzyku z krawatką chodzi, a sztułpy to aż za łapawicę wytknie. A gdy pokaże gołą łapę, to widać, że paznogity na palcach ma ondulowane, czy też zmanikierowane. A czy to wszystko nie kosztuje? Niech kosztuje — mówi sobie taki wej on — bo mu na to partja płaci, a partja bierze wkładki od biednych pracowników, od gromady i to po to tylko, aby jednostka dobrze jadła i piła i świetnie żyła.

Widzisz, (prawił dalej), taki prowodyjer pepesowy to jest niby jak ten kanarek, co dużo żre a mało śpiewa i w pozłacanej klatce chce wysiadywać, z której to złoto wydrapuje. To jest pasożyt na ciele i kieszeni pracownika. To też, mój Mateuszu kochany, dziwiłbym się bardzo, gdyby miało się znaleźć dużo takich, którzy przy głosowaniu głos swój mieliby oddać na listę od P. P. S. Ale widzicie, dużo ludzi widocznie nie wie, co to jest P. P. S. Bo słyszałem, że znaleźli się tacy, którzy podobno do Różańca świętego należą, a mimo to figurują na liście kandydatów P. P. S. do Kasy Chorych, to przechodzi wszelkie pojęcie. Oni pewnie już są chorzy i potraza ich wyleczyć. Bo czy widział to świat, aby człowiek, który do Różańca św. należy, aby ten człowiek kamratał się i siedział z takimi na równi, którzy przeciw wszystkiemu co święte walczą i przeciw naszemu świętemu Kościołowi katolickiemu pracują?

Miejmy nadzieję, że się opamiętają, póki pora i głos swój do Kasy Chorych oddadzą w niedzielę już nie na listę P. P. S., lecz tam, gdzie przystoi, to jest na listę ludu katolickiego, a nie na heretyków.

Gdy tak Ambroży prawił, musiałem sobie powiedzieć, że we wszystkim ma prawdę. Z mej strony myśle, że tak ciemnych jednostek, którzyby na P. P. S. głosowali, we wsiach i miastach naszego powiatu nie będzie. Bo weźmy sobie przykład z innych miast, gdzie socjaliści

porządnie w skórę dostali i do Rady Kasy Chorych nie zdołali przeprowadzić tylu swoich kandydatów, ilu zamierzali. Widać z tego, że gdzieindziej ciemnota z ludu schodzi. Bądźmy i my tacy — i w niedzielę, dnia 9 grudnia powiedzmy sobie: Precz z P. P. S. i precz z tymi, którzy tylko swoje osobiste dobro mają na uwadze! —

Czas mi schodzi i papieru coraz mniej, więc na dziś muszę dobiegać końca, bo i też panu Redaktorowi miesiąc w „Głosie” zabraknie. A do pisania mam tyle co nie miara. Najpierw chciałbym Wam przypomnieć, że jeszcze można zapisać nasz „Głos Wąbrzeski” na pocztę, gdyżście to uczynić zapomnieli, bo żalby mi Was było, gdybyśmy się przez calusienki grudzień widzieć nie mieli. Potem chcę Wam też przypomnieć o obowiązku Waszym przyjacielskim, abyscie także innych czyli swoich sąsiadów nakłonili do zaabonowania „Głosu”, coby przez długie wieczory go czytać mogli. Bo pamiętajcie: nie wszystko trza dawać brzuchowi — coś trzeba też dać i duchowi, aby od czytania rażniej mu było i aby czelkowi w głowie się nie skurczyło. Głupiego każdy kupi i obłupi.

Odebrałem dwa listy, jeden z Czestochlebia, a drugi z Książek. List z Czestochlebia nie jest podpisanym pełnym nazwiskiem — mój Przyjacielu — to też nie chce dać wiary, aby w Czestochlebiu takie różne zdrożności dziać się miały. Czy uważasz mój Kochany, że gdy ludzie się bawia, to co złego? Przypuszczam, że się bawia, ale godziwie choć w każdą niedzielę, ale czy przyzwyczajeni wyprawiają hulatyki i do tego kilometrami naokoło po innych gminach w celach rozpustnych objeżdżają, o tem przy najbliższej sposobności musiałbym naocześnie się przekonać. Toteż mój Przyjacielu wyjaw najpierw swoje nazwisko a potem też tych mężatek, które dzieci bez opieki w domu zakietują i o swej biedzie nie myśląc na zaba wy uczęszczają.

List z Książek mówi bardzo wiele o tamtejszych stosunkach i stosunkach politycznych i niepolitycznych, a że list ten jest trochę mało wzięty, więc trudno doczytać się sedna i nie wiadomo mi, o co w nim głównie chodzi. Radziłbym Panom Korespondentom, aby byli ściślejsi i więcej wyraźni w zdaniach swoich, bo trudno nieraz doczytać się czegoś mimo potrójnych okularów. A więc prosimy jeszcze raz o wiadomości.

Miałbym jeszcze do napisania, jak to gdzieś jeden najniższy władcy nad ewangelickim cmentarzem zwykł się sierdzić, gdy ktoś na grobie złoży wieniec, zakupiony u ogrodnika Polaka. Lecz o tem i o owych czterech wieniecach, zakupionych u Niemca na pogrzeb Polaka obywatela, napiszę w dalszym ciągu dzisiejszej gawędy, która ukaże się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek lub środę. Bo dziś już nie starczy miejsca. **Mateusz.**

## NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

### WIELKA KRADZIEŻ PIERSCIONKÓW BRYLANTOWYCH.

Berlin 29. 11. W środę 28 b. m. dokonano wśródmięści śmiałej kradzieży. Do pewnego składu jubilerskiego przybyło kilku mężczyzn, podających się za Amerykanów. i przybyli w zamiarze zakupienia szpilki do krawata. Podczas wybierania pochwylili stojące obok pudełko z 28 platynowymi pierścionkami z brylantami, wartości około pół miliona złotych i uciekli. Policja czyni starania o wykrycie złodzieji.

### WIELKIE OPADY ŚNIEŻNE.

Paryż 29. 11. Z powodu wielkich opadów śnieżnych został wstrzymany ruch samochodowy na szosie samochodowej Genewa — Paryż.

### ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Białogrod. Dziś 29. 11. na dworcu w pobliżu Białogrodu zderzył się pociąg towarowy z pociągiem osobowym. Skutkiem zderzenia 1 osoba została zabita. Rannych jest 12 osób. Szkody materialne bardzo znaczne.

### NA POMORZU NAJCIEPLEJ.

Warszawa 29. 11. W dniu dzisiejszym panowała w Polsce pogoda chmurna, przyczem najwyższa temperatura sięgała do 5 st. C. Największe opady deszczowe były w Wielkopolsce i na Pomorzu i sięgały 2 mm.

Najwyższa temperatura 5 st. C. w Pucku i w Grudziądzu.

— 0 —

### PP. KUPCOM POD ROZWAGĘ.

Z kół Czytelników donoszą nam:

Obecnie w całej Polsce propaguje się za towarem polskiego pochodzenia. I słusznie! Organizuje się dnia a nawet tygodnie samowystarczalności, bowiem przez to wzbogacamy nie tylko samych siebie, ale dajemy polskiemu robotnikowi zarobek, współpracujemy również nad poprawą bilansu.

Zdalo by się, że wszyscy zgodni jesteśmy z tymi hasłami. Niestety tak nie jest. Nie rozumie się tylko nie kupuj zagranicznych pończoch lub t. p. rzeczy, ale, jeśli mamy się rzeczywiście uzgodnić z hasłami „kupuj towary polskie”, to musimy również nie kupować niemieckich gazet, które Polskę w jaknajbardziej nieszykowny sposób szkanują. Jak mi wiadomo, do Wąbrzeźna nadchodzi parę takich niemieckich „blattów” a które abonują... niestety... przeważnie kupcy polscy. Wiem nawet, że polscy kupcy abonują takie niemieckie szmaty jak: „Neuste Danziger Zeitung”, „Deutsche Rundschau” oraz „Danziger Zeitung” Pism tych, stosunkowo, jak na Wąbrzeźno wiele są rozpowszechniane, a nawet Polak posiada agencję jednej z powyższych gazet. Takie postępowanie polskich kupców, którzy na zjazdach domagają się polskich towarów, jest nie zrozumiałe i niegodne. Dostyc mamy polskich pism. Gdyby PP. Kupcy, którzy jeszcze abonują te niemieckie piśmida, nie przestali kupować, to wówczas należałoby ogłosić „czarną listę” tych panów.

(Obserwator.)

(Dopisek Redakcji. Takie to pojmowanie pp. Kupców o „Kupowaniu towarów polskich” a nie sprowadzanie obcych — jest błędne. Gazetę niemiecką musi zaliczyć się tak samo jak inny artykuł: Wobec tego, uważamy, że PP. Kupcy grzeszą nieświadomością. Mamy nadzieję, że oboje się bez publikowania „czarnej listy”, gdyż PP. Kupcy wstrzymali się od dalszego abonowania pism niemieckich.

## „Głos Wąbrzeski” w sezonie przedgwiazdkowym.

W okresie przedgwiazdkowym, wydajemy specjalne numery naszego pisma, by dać możność P. P. Kupcom i Przemysłowcom pozyskania jaknajwięcej klientów.

Pierwszy specjalny numer przedgwiazdkowy „Głosu Wąbrzeskiego” ukaże się w dniu 6 grudnia. Numer gazety, który ma wyjść w piątek 7 grudnia wypadnie z powodu święta Niep. P. N. M. P. Numer ten wyjdzie o jeden dzień wcześniej, aby mogli czytelnicy otrzymać go w piątek 7 bm.

Dlatego należy ogłoszenia do tego specjalnego numeru nadesłać do środy 5 grudnia wieczorem. Następnym specjalnym numerem przedgwiazdkowym ukaże się w piątek 14 grudnia a trzeci w piątek 21 grudnia.

Dlatego apelujemy do P. P. Kupców i Przemysłowców, by zechcieli swe ogłoszenia nadesłać już kilka dni przedtem, bowiem przy obecnym sezonie przedgwiazdkowym napływać będą liczne ogłoszenia, dlatego nie bierzemy odpowiedzialności za terminowe ich umieszczenie.

Administracja „Głosu Wąbrzeskiego”.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 30 listopada 28 r.

Od Redakcji.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, której otwarcie nastąpi 15 maja 1929 roku — ma być pewnego rodzaju przekrojem, ukazującym nam samą oraz innym narodom świata — dorobek Polski we wszystkich dziedzinach życia narodowego za okres pierwszego dziesięciolecia samodzielnego bytowania politycznego.

Musi więc P. W. K. być dziełem woli i energii całego narodu, wszystkich jego warstw i stanów. Musi i będzie, boć niema dziś w Polsce człowieka, któryby się sprawą P. W. K. nie interesował.

Im większe zainteresowanie wzbudzi w narodzie PWK, tem lepsze będą widoki na to, że będzie ona dziełem w całej pełni udanem.

By to zainteresowanie wzmacniać i krzesać — oraz, by naszych czytelników z postępnymi prac organizacyjnych na P. W. K. zapoznać — dołączamy do dzisiejszego numeru naszego pisma bezpłatny dodatek ilustrowany, całkowicie P. W. K. poświęcony.

— W dzisiejszym Dodatku Powieściowym zamieszczamy jeszcze raz początek powieści p. tyt. „Wios tylko jeden”, by nowi abonenci mieli powieść od początku. Dalszy ciąg opisu wycieczki z Paryża umieścimy w przyszłym tygodniu jak zwykle w „Naszym Przyjacielu”.

— Samo - Sierra. Dziś mija 120 lat od sławnej bitwy szwoleżerów polskich pod wodzą Kozińskiego w wąwozie gór Samo - Sierry.

— Podziękowanie. Grono Drukarzy z Wąbrzeźna, rozumiejąc potrzebę popierania sportu i wychow fiz. ofiarowało czysty zysk z swej zabawy jesiennej w kwocie 15,— zł. dla Klubu Sportowego „Pomorzanek”, za które na tej drodze składam serdeczne podziękowanie. Szeliga, prezes.

— Podziękowanie. W imieniu Pow. Zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego składamy serdeczne podziękowania wszystkim Osobom, które pomogły nam do zorganizowania Pierwszego na Pomorzu Pokazu Prac Przyniesienia Rolniczego młodzieży wiejskiej, a przede wszystkim Panu Staroście Dr. Prądzińskiemu, Wydziałowi Powiatowemu Sejmiku, Panu Burmistrzowi Szwarcowi, Nauczycielom i Uczniom Państw. Średniej Szkoły Hodowlano - rolniczej, oraz wszystkim Tym, którzy Swoją obecnością uświetnili Pokaz ten.

Prezes Powiatowego Zarządu P. T. R. (—) J. Sojecki. Prezes Kom. Przysp. Roln. P. T. R. (—) Inż. S. Kowalski.

— Wielu schwytano dotychczas bandytów zbiegłych z Domu Karnego w Grudziądzu? Z wiarogodnego źródła podają nam, że ogółem schwyciono 6 bandytów zbiegłych z Domu Karnego w Grudziądzu. Wśród schwytanych znajduje się główny herszt Jastrzembski.

— Osobnik z wytrychami. Policja tutejsza przytrzymała pewnego osobnika. Przy rewizji osobistej znaleziono kilkanaście kluczy tzw. wytrychów. Jest to z pewnością recydywista. Nazwisko tego osobnika jeszcze nie stwierdzono.

Z SALI SĄDOWEJ. Rozprawa tutejszego Sądu Ławniczego w dniu 28 listopada odbyła się przy następującym składzie Sądu: Przewodniczący asesor sądowy p. Szust ławnicy pp.: Łęgowski i Lubomski, sekretarz: podsekret. p. Kurzętkowski. Miejsca dla publiczności wypełnione.

Za oszczerstwo stawała Słomiana z Królewskiej Nowej wsi przed tutejszym Sądem Ławniczym. Słomiana mając sprawę w Sądzie z p. Serwaczykiem, przegrała takową. Rozgłaszała ona potem między sąsiadami, że p. Serwaczyk przekupił jej adwokata p. Czypickiego i Sąd. Stawali świadkowie: Stanisław Ząchara, Wojciech Roman, Antoni Lenian i Rudolf Słomiany. Oskarżyciela zastępował adw. p. Filipowski. Oskarżona broniła się sama. Sąd skazał ją na 20 zł grzywny wzgl. 4 dni więzienia i na ponoszenie kosztów.

Następna sprawa była nauczycielki z Myśliwca Łaski przeciw gospodarzowi Sądowskiemu. Oskarżycielkę zastępował p. adw. Balcerski, oskarżonego p. adw. Filipowski. Zeznawali świadkowie Władysław Zalewski i Gertruda Widomska. Nauczycielka p. L. wytoczyła p. Sądowskiemu proces o obrazę, której tenże dopuścił się w dniu 3 maja rb. przeciwko niej. Obrońca oskarżonego p. adw. Filipowski zaraz na samym początku rozprawy wnosi skargę wzajemną o obrazę przeciwko nauczycielce p. L., która się jednak nie utrzymała. Zastępca oskarżycielki p. adw. Balcerski wnosi o publiczne ogłoszenie wyroku i przyznanie p. nauczycielce nawiązki w wysokości 100—150 zł. Sąd po dłuższej naradzie skazał Sądowskiego na 40 zł grzywny i ogłoszenie wyroku w „Głosie Wąbrzeskim”. Skazany od wyroku wnosi apelację.

Następna sprawa była p. Kowalczyka z Dębowejłki przeciw swemu teściowi Musiałkiewiczowi o pobicie. Oskarżony bronił się sam. Tło zatargu było następujące: Musiałkiewicz pożyczył swego czasu od zięcia 20 dolarów, z których oddał mu tylko 8 dolarów. Zięć więc chcąc sobie jakimś sposobem „oddać” resztę, kosił dla siebie trawę na łące teścia, na co teść zareagował pobiciem zięcia. W procesie zeznawali: Genowefa Kowalczyk żona oskarżyciela, która bardzo niekorzystnie przeciw ojcu swemu zeznawała. Dalej zeznawali Bronisława Śmigłowska i Marjan Ledwochowski. Stary Musiałkiewicz bardzo się denerwował. Nie brakło też i momentów komicznych. I tak ogólna wesołość zapanowała na sali, gdy Musiałkiewicz powiedział: „To nawet moja kapota, którą ma na sobie. Nawet w moją kapotę na Sąd ubrać się musiał”.

Wyrok zapadł bardzo łagodny, bowiem Musiałkiewicz skazany został tylko na 10 zł. grzywny wzgl. 2 dni więzienia.

W następnej sprawie zasiadli na ławie oskarżonych tak oskarżyciel jak i oskarżony, a to na podstawie skargi wzajemnej, wniesionej przez Cielenia przeciw Pickowi o zniewagę, a przez Picka przeciw Cieleniowi o naruszenie miru domowego — obydwóch z Łabędzia. Oskarżony Pick jak i świadkowie Walter Wunsch, Willi Baumgart i żona Picka Marja zeznawali po niemiecku. Po polsku zeznawał świadek Robert Gust. Cieleń zastąpiony był przez adw. p. Balcerskiego, Pick przez p. Piszcza. Pick podczas zeznań świadków wciąż się wyrwał jak Filip z konopi, usiłując ich poprawić tak, że w końcu nawet Przewodniczący Sądu ostrzejszy ton względem niego przybrać był zmuszony. W najwyższym zdenerwowaniu zeznawała także żona Picka Marja. Toteż wszyscy ucieszeni zrobili miny, gdy Cieleń podczas zeznań swych oświadczył, że gdyby miał taką żonę jak Pick, przynajmniej przez tydzień nie dałby jej nic jeść. Skargę wzajemną Picka przeciw Cieleniowi jako na niedostatecznych podstawach oparta, Sąd odrzucił, skazując Picka na 15 zł grzywny i kosztą.

Ostatnią była sprawa kupca Wertha z Wąbrzeźna przeciwko Różyckiemu z Wielkiej Wólki p. Szwarcenowo pow. lubawskiego, oskarżonemu o to, że tenże miał się starać postronnie szkodzić p. Werthowi w interesach, wyrażając się o nim że „jest to kawał kręcka i cygana, jak wszyscy kupcy” P. Wertha zastępował adw. p. Balcerski. Zeznawali świadkowie Antoni Wrzesiński i Feliks Gryza. Sąd sprawę odroczył celem wezwania dalszych świadków.

Odroczono jeszcze jedną sprawę, w której wezwanych było sześciu świadków, na skutek niestawienia się jednej ze stron.

— Autobus na linii Wąbrzeźno—Brodnica Górzno i z powrotem rozpoczął kursować z dniem 29 listopada. Plan jazdy w ogłoszeniach.

— Dodatkowe zebranie kontrolne. Do ostatnich zebrań kontrolnych rezerwistów odbytych w dniach 13 i 14 listopada rb. nie stawiła się znaczna ilość rezerwistów obowiązanych do zebrań kontrolnych, pomimo należytego opublikowania w miejscowych prasach oraz w gablotkach przeznaczonych dla obwieszczeń urzędowych.

Wobec powyższego podaje do publicznej wiadomości, że w Toruniu odbywają się dodatkowe zebrania kontrolne i to w czasie od 1 — 5 grudnia 1928 r. o godzinie 9-ej rano w Koszarach Sowińskiego 63 pp. (obok dworca miejskiego) i od dnia 6 — 13 grudnia rb. o godzinie 8-ej rano w lokalu Powiatowej Komendy Uzupelnienia ulica Łazienna nr. 11 II. piętro.

Wzywam zatem wszystkich rezerwistów rezerwy i popolitego ruszenia zamieszkałych w mieście Wąbrzeźno rocznika 1903, 1900 i 1888 kat. A, C i D które we wyżej wspomnianych dniach do zebrań kontrolnych z jakichkolwiek bądź powodów stanąć nie mogli, aby obowiązki temu zadość uczynili na dodatkowych zebraniach kontrolnych w Toruniu.

Osoby uchylające się od stawiennictwa do zebrań kontrolnych pociągnięci będą do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych.

(—) Schwarz, burmistrz.

— Kino „Hotel Dwór Wąbrzeski” wyświetla w sobotę i niedzielę, dnia 1 i 2 grudnia dwa filmy nieprzeciętnej wartości p. t. „Mistrz świata” 10 aktów — i „Upiory” 12 aktów. Razem 22 akty. Jak nas p. Kaczyński informuje ceny pomimo wysokich kosztów sprowadzenia filmów nie podwyższono.

— Sprawa przy drzwiach zamkniętych. Film osnuty według powieści pisarza szwedzkiego Hansa Landa. Streszczenie. Prokurator Jordan jest człowiekiem suchym, zimnym w pełnieniu obowiązku, namiętym w potępieniach grzechu na wyżynach swojej trybuny oskarżycielskiej, kornym mężem wzorowej bigotki. Ale pod tą chłodną powłoką tliła się jakaś iskierka serdeczna, możliwość wstrząsu sumienia, czułość na ży... w pięknych oczach. Pewnego dnia podczas sprawy przy drzwiach zamkniętych gdy zażądał dwu lat więzienia dla kobiety o kupceniu córką na mocy denuncjacji złośliwego sąsiada, i przy dowodach nader wątpliwych padł wyrok skazujący — wprawdzie na rok tylko, lecz drugą żonę niewinną matkę ubogiej dziewczyny, prokurator doznaje wstrząsu sumienia. Dokończenie w kinie „Słońce”.

— Bożepole. (Napad na zagrodę rolnika.) W nocy z dn. 27 na 28 bm. dokonał nieznanego sprawca napadu na zagrodę rolnika Lewandowskiego. Sprawca napadu uderzył p. Lewandowskiego widłami, poczem zażądał od wystraszonej żony Lewandowskiego wyjawienia, gdzie mają schowane pieniądze. Po zrabowaniu około 300 zł. opryszek znikł w ciemnościach nocy. Energiczne śledztwo prowadzone przez Policję Państwową, ujawniło, że sprawca napadu dostał się do mieszkania Lewandowskiego przez wyjęcie szyby u okna. Dalsze śledztwo w toku.

— Dębowałka. (Z pobytu pana Wojewody.) Do uzupełnienia naszej notatki o pobycie p. Wojewody z Dębowejłki należy dodać że do Dębowejłki przybył delegat Pana Ministra Rolnictwa, Jego Magnificencja Pan Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Józef Mikulowski — Pomorski były Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

— Kowalewo. (Włamania.) W nocy z dnia 28 na 29 nieznanymi złoczytami zakradli się do urzędu pocztowego, gdzie wyłamali kasetkę drewnianą, chcąc rozpruć kasę główną. Jednakże nie zdołali dorwać się do kasy gdyż zostali spłoszeni. Rozbitą kasetkę drewnianą porzucili złoczytcy w parku kolejowym. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

— Książki. (Utworzenie Komitetu P. W. K.) W dniu 20 bm. utworzył się komitet dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W skład Komitetu wchodzi: wójt p. Leśniak jako przewodniczący; p. Baczewski zast. przewodniczącego; skarbnik p. A. Michalski; sekretarz p. Wł. Jasiński. Jako członkowie Komitetu: p. Rybka z Brudzawek; p. St. Biernacki, Naczelnik stacji Książki; p. Michał Paluch oraz p. Dobryk. Składka doraźna zarządzona wśród zebranych wynosi 40 złotych.

## RUCH TOWARZYSTW.

— Zebranie Towarzystwa Ludowego. W niedzielę zaraz po niesporach odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego, na które przybędzie wicepatron Towarzystwa Ludowych ks. prob. Łowicki z bardzo ważnym wykładem. O liczny udział członków jakoteż gości prosi Zarząd.

BACZNOŚĆ: W niedzielę 2 grudnia o godz. 8,30 zbiórka wszystkich członków Koła Podoficerów Rezerwy u Kolegi Stępniewskiego, celem odbycia ostrego strzelania szkolnego. Przybycie członków konieczne. Zarząd BACZNOŚĆ! Pod. Rezerwy dnia 2. 10. br. o godz. 10,30 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie celem wyboru delegatów na walny Zjazd do Torunia Zarząd

## Notowanie Młyna Parowego w Wąbrzeźnie

Kolejowa 56.

w dniu 30 XI. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka) . . . . .	zł 75,—
Mąka pszenna Luksusowa . . . . .	66,—
Mąka pszenna Extra . . . . .	64,—
Mąka pszenna 0000 . . . . .	60,—
Mąka pszeenna 000 . . . . .	49,—
Mąka pszenna Pastewna . . . . .	33,—
Mąka żytnia I. . . . .	—,—
Mąka żytnia II. . . . .	—,—
Ospa pszenna . . . . .	30,—
Ospa żytnia . . . . .	—,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Jeszcze dziś  
można zaabonować „Głos  
Wąbrzeski” na grudzień!!!



## Pierzcie odzież wełnianą Persilem

Lekkie ugniatanie i wyduszenie w zimnym roztworze Persilu wystarczy, aby wszelki brud jaknajdokładniej usunąć!

### »KINO«

Hotel „Dwór Wąbrzeski“

W sobotę, dnia 1-go i w niedzielę, dnia 2-go grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem

Wielki podwójny program!

22 aktów!

## Upiory

(Der Spuck)

Wielki dramat kryminalny w 12 akt. W roli głównej król detektywów

Harry Peel.

## Mistrz Świata

Zajmujący dramat salonowo sportowy w 10-ciu aktach. — W rolach głównych wioślarnia uroczą

ZENIA DESNI

oraz piękna Tatarka

OLGA CZECHOWA

i sympatyczny

FRED SOLM.

Razem 22 aktów!

Ceny niepodwyższone.

We wtorek dnia 4 grudnia br. wielki superszagier

„Kiedy mężczyzna milczeć musi“

### POKÓJ

umeblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia  
**KAJEROWA**  
Rynek 22.

### Kartofle

jadalne okolo 30 centnarów  
**KUPI**

Dom Chorych  
Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawac będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatę gotówką u wymienionych poniżej:

1. O. Hasse St. młyn parowy w Ryńsku	dnia 6. XII. 1928 r. o godz. 11 przed poł.	40 ctr. żyta
2. Ks. prob. Chylarecki w Ryńsku	dnia 6. XII. 1928 r. o godz. 13 w poł.	bufet i kredens
3. p. Rudnicki Antoni właściciela maj. w Gzikach	dnia 7. XII. 1928 r. o godz. 12 w poł.	kompletne urządzenie pokoju stołowego dębowego

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

### Obwieszczenie

W czwartek, dnia 6 grudnia br. odbędzie się w **BRODNICY**

## Jarmark

na bydło i konie

Brodnica, dnia 23 listopada 1928r.

**MAGISTRAT**

(—) Jerzykiewicz, burmistrz

### OSTRZEGAM

ażeby mojemu mężowi **Józefowi Pazdanowi** zamieszkałemu w **Pluźnicy** nikt żadnej pożyczki ani kredytu nie udzielił, ponieważ jesteśmy w wspólności majątkowej, a jego dług już przewyższa jego połowę majątku, a ja swoim majątkiem za jego dług nie odpowiadam, bo on ostrzegł w poprzednim numerze, żeby mi nikt kredytu nie udzielał, a to tylko z tego powodu, żeby miał większe zaufanie do pożyczki i kredytu.

Julja Pazdan

Poszukuje się natychmiast dobrych

**Kamieniarzy - rzeźbiarzy** na stałą pracę, oraz

**POMOCNIKA** obeznanego z pracą betonową

Tylko piśmienne oferty skierować do Firmy „GRANIT“

Grudziądz, fabryka grobowców

### Odbiorniki radiowe

najnowszej konstrukcji, z czystą i głośną audycją

oraz

**WSZELKIE CZĘŚCI**

do budowy aparatów kupuje się

**najkorzystniej**

w firmie

**R. Wojtecki, Wąbrzeźno**

Wytworzonia aparatów i części radiotechn. nagrodzona na wyst. radj. w Poznaniu 1927 **SREBRNYM WIELKIM MEDALEM**

Od czwartku 29 listopada br.

### rozpoczął kursować autobus

Wąbrzeźno-Brodnica-Górzno

Plan jazdy:

Odjazd z Wąbrzeźna	6.45	13.20
„ Brodnicy	8.10	14.55
Przyjazd Górzno	9.00	15.35

Górzno-Brodnica-Wąbrzeźno

Odjazd Górzno	9.10	15.45
Brodnica	10.00	16.35
Przyjazd Wąbrzeźno	11.25	18.00

Ścisły plan zostanie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

KIEROWNICTWO.

Dobrze utrzymany

**biały piec**

kaflowy

zaraz

**NA SPRZEDAŻ**

Dom Chorych

Wąbrzeźno

## Dom

murowany

piętrowy, 6 morgów ogrodu owocowego, 2 morgi roli przy ogrodzie w Wąbrzeźnie do sprzedania. Wiadomość

**Malinowski**

Wąbrzeźno, Kolejowa 52

## DZIEWCZYNA

do wszelk. prac domowych potrzebna. Zgłosz. w administr. „Głosu Wąbrzesk.“

Stara maszyna

dobrze utrzymana

zaraz na sprzedaż

Kolejowa 70a.

2 uozni

może się zaraz zgłosić

**Jarzębowski**

mistrz piekarski

Rynek 20

## Reklama

jest dzwignią handlu i przemysłu.

Moja zasada jest: wielki obrót, mały zysk

**Polecam** w wielkim wyborze praktyczne podarki po niebywałych niskich cenach.

Bizuterje, zegary, zegarki, obrączki z szczerego złota od 20.-zł za parę kryształ, zastawy stołowe sztuczne, srebrne platerowane i alpaka.

**ARTYKUŁY OPTYCZNE** elektr. lampy salonowe

— Reperacje i rytownictwo — wykonuje się pod gwarancją we własnym warsztacie —

Największy skład zegarm.-złotniczy na miejscu.

**Fr. Biały**  
Wąbrzeźno — ul. Kolejowa 79

Prima **gęsie pióra** skupuje w każdej ilości placac najwyższe ceny li tylko za dobry towar

**„BAZAR“**  
**St. Chwiałkowski**  
Rynek

**Rzeźnictwo** wraz z kolonjalką i koncesją sprzedaży uciążliwej wyrobów tytoniowych w kościelnej wiosce zaraz do odstąpienia na przeciąg 5 lat. Wiad. w administracji „Głosu Wąbrzeskiego“

**UCZCIWA SŁUŻĄCA** ze świadectwami umiejaca gotowac potrzebna zaraz **RYNEK nr. 9.**

## KINO SKONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM w sobotę i niedzielę **PREMJERA** dnia 1-go i 2-go grudnia

Olsniewający całe społeczeństwo wielki triumf literatury słynnego pisarza **Hansa Larca** nieśmiertelne dzieło literatury psychologicznej p. t.:

## Sprawa przy drzwiach zamkniętych

(PROKURATOR JORDAN)

W głównych rolach: Mary Johnson i Mierendorf.

Nowy „Tygodnik“ **POWRÓT** gen. **NOBILE** z **KRAINY ŁODÓW**

oraz wielki **NADPROGRAM**

W sobotę i niedzielę 2 seansy o godz. 6-tej i 8-mej wiecz.

**Zniżka 50 proc.**

**SPECJALNY PROGRAM**

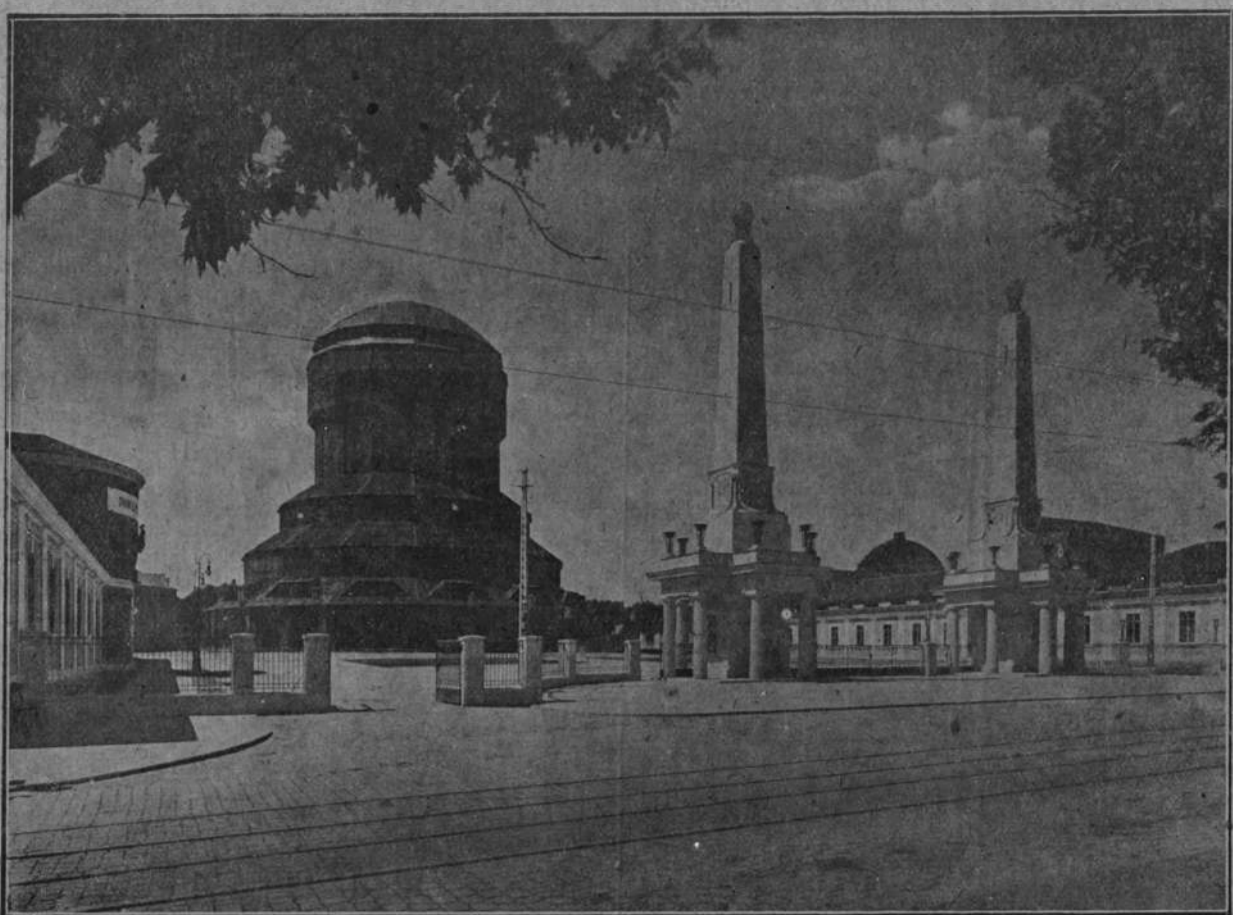
**DLA MŁODZIEŻY.**

W sobotę i niedzielę o 4-tej

## „Delfin Francji“

Następny program **Pan X**

Wkrótce **„Czerwony Korsarz“**



od strony dworca kolejowego przedstawia się bardzo imponująco, o czym świadczy dobitnie nasza ilustracja.

### POLSKI MONOPOL TYTONIOWY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

Dyrektor naczelny Polskiego Monopoli Tytoniowego dr. Aleksander Kreutz był łaskaw udzielić nam następujących informacji o tem, z jakich założeń wychodził monopol państwowy, postawiając brać udział w Powszechniej Wystawie Krajowej.



Dr. Aleksander Kreutz.

Własnego pawilonu Monopoli Państwowej nie będą posiadały na wystawie. Plany Dyrekcji Monopolu Państwowego budowy osobnego pawilonu monopolu na Wystawie Poznańskiej z różnych powodów nie dają się urezeczywistnić. Zatem monopol państwowy pomieszcza się w pawilonie wystawnym. Jest to t. zw. pawilon handlowy, który znajduje się na głównym terenie wystawy na lewo od wejścia obok wiaty Górnośląskiej. Tam znajdują pomieszczenia: Monopoli Spirytusowej, Tytoniowej, Solnej, Zapalczanej, Mennicy Państwowej, jako też Loterii Państwowej, (Nominacji Centrali Ministerstwa Skarbu znajduje pomieszczenie razem z całą wystawą Rządu w gmachach uniwersyteckich).

Polski Monopol Tytoniowy zamierza w części pawilonu dla siebie przeznaczyć plac publiczności całokształt swojej działalności, nie tylko jakby poszczególnymi oddziałami, czy trykami. A działalność Polskiego Monopoli Tytoniowego jest bardzo różnorodna, bo obejmuje i uprawę tytoniu w kraju, i wyrób wytworów tytoniowych i wyzalek, i sprzedaż. Wszystkie działy tej działalności muszą na Wystawie znaleźć swój wyraz. Publiczność natomiast winna się przekonać, jakie obrazy znaczenie gospodarcze i finan-

sowe dla Państwa posiada Polski Monopol Tytoniowy. W tym więc kierunku pójdzie urządzenie stoiska Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu.

Wychodząc z założenia, że rozwój uprawy tytoniu w kraju tak ze względu na bilans handlowy, jak i popieranie rodzimego rolnictwa i motywy jaknajszersze uwolnienie się w tym względzie od zagranicy ma pierwszorzędne znaczenie dla kraju, Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego szczególnie wadę przywiązuje do tego działu. Zatem na placu obok pawilonu Polskiego Monopoli Tytoniowego pokazuje publiczności małą, ale prawdziwą plantację tytoniową. Ponadto czas trwania wystawy przypada właśnie na okres wegetacji roślin tytoniowej, przeto publiczność będzie mogła oglądać różne stadia uprawy. Poza tem najważniejszą częścią pokazu będzie mała fabryczka papierosowa, która stale będzie pracowała w pawilonie. Zwiększając będą mieli sposobność szczegółowego zapoznania się z wszelkimi procesami fabrykacyjnymi. Zapewne ta część pokazu będzie się cieszyła szczególnym zainteresowaniem zwiedzającej publiczności. Maszyni wystawia się naturalnie iaknajbardziej nowoczesne, i — co należy wydatnie z całym naciskiem — wyłącznie wyrobione w Polsce. Gotuje się również film propagandowy, przedstawiający całokształt działalności Monopoli Tytoniowego. Poza tem — wiele modeli, wykrośców, okarów roślin tytoniowych i t. d. Trudno mówić o szczegółach, że są dopiero w przygotowaniu.

Obecnie prace Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego nad udziałem w Wystawie znajdują się w stanie przygotowawczym. Jest to praca dość ciężka i najtrudniejsza, ale podziemienna, niewidoczna. W każdym razie praca ta tak daleko posunęła, że wszystko będzie na czas wykonane.

### BACZNOŚĆ, WYSTAWCY!

Zgłoszenia od wystawców zwracają przyjmują się w terminach następujących: od hodowców koni do 15 lutego 1929 r., od hodowców bydła do 1 marca 1929 r., od hodowców trzody chlewnej do 10 marca 1929 r., od hodowców owiec i kóz do 20 marca 1929 r., od hodowców zwierząt opasowych (tucznych) do 10 kwietnia 1929 r., od hodowców drobnego inwentarza do 15 marca 1929 r., od hodowców psów do 15 maja 1929 r., od hodowców ryb do 25 marca 1929 r., od hodowców pszczoł do 30 maja 1929 r.

Zgłoszenia przesłane po tym terminie będą uwzględnione według możliwości za równoczesnym przesłaniem opłaty dzierżawnej.

Wystawa poszczególnych gatunków zwierząt trwać będzie w następujących terminach: Wystawa zwierząt opasowych (tucznych) od 16—19 maja 1929 na terenie targowiska Mięskiego. Wystawa zwierząt hodowlanych (koni, bydła, świń, owiec, drobnego inwentarza i ryb) od 26.6 — 5.7 1929 na terenie działu roln. P. W. K. Wystawa psów w drugiej połowie lipca 1929 przez 4 dni na terenie działu rolniczego P. W. K. Wystawa pszczoł w sierpniu 1929 przez 14 dni na terenie działu rolniczego.

Krótkotrwałe pokazy ogrodnicze (kwiatów, owoców i t. d.) odbędą się co miesiąc przez 3—5 dni (termin ustalony będzie później).

Pokaz mleka i produktów mlecznych odbędą się w drugiej połowie maja 1929 (termin ustalony będzie później).

## WIELKIM PRZEGLĄDEM SIŁ GOSPODARCZYCH BĘDZIE POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Od p. Seweryna Samulskiego, prezesa Związku Fabrykantów Poznańskich i prezesa Rady Nadzorczej wielkiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych H. Cegielski w Poznaniu, który bierze żywy udział w organizowaniu P. W. K., jako członek zarządu — otrzymaliśmy następujące głębokie rozważania na temat wielkiego znaczenia P. W. K.

W energicznym tempie posuwają się prace przygotowawcze dla Powszechniej Wystawy Krajowej, której otwarcie naznaczone jest na 15-go maja 1929 r.

Powstają wspaniałe pawilony jeden po drugim, nowe wieżycy wykwitają nad panoramą miasta, wskazując przyjeźdźcą z daleka ogromne tereny przyszłej wystawy.

Usiłowania Główniej Dyrekcji popiera Rząd Polski przez wszystkie swoje Ministerstwa, które biorą udział w wystawie zwłaszcza w działach kultury i sztuki, pracy i opieki społecznej, komunikacji lądowej i powietrznej, wychowania fizycznego, obrony kraju i t. d.

Tem samem nabiera Wystawa znaczenia poważnego, historycznego, jako pierwsza wystawa ogólna krajowa, jako przegląd dorobku Polski w pierwszym dziesięcioleciu nowego jej istnienia. Mówimy „dorobku”, bo do naszych duchowych i materialnych dóbr, któreśmy zachowali podczas stuletniej z górą niewoli, któreśmy pielęgnowali i pomnażali mimo ucisku narządów, dochodzi praca z dziesięciolecia Państwa niepodległego.

Wystawa ta będzie więc z rozmaitych względów wysoce ciekawą i pouczającą, i dla swoich i dla obcych.

Szczególniej bogato przedstawiać się będą na PWK działy polskiej produkcji gospodarczej. Ponieważ te właśnie działy muszą dzisiaj staczać gigantyczną walkę z przemogłą produkcją zagraniczną, nasza uwaga będzie się na nich skupiała. Wystawa produkcji polskiej da nam odpowiedź na palące pytania:

Czy Polska może być w przynależności krajem o samostarczalności gospodarczej? Czy przemysł i inne gałęzie produkcji krajowej

### WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

10 grudnia 1928: ostatni termin zapłaty II raty dzierżawnej za stoiska i pola. 15 lutego 1929: ostatni termin składania projektów dekoracji stoisk i reklam. 1 marca 1929: ostatni termin wykonania prac zewnętrznych przy pawilonach. 1 kwietnia 1929: ostatni termin wykończenia wiaty pawilonów. 1 maja 1929: ostatni termin zapłaty III raty dzierżawnej za stoiska i pola. 10 maja 1929: ostatni termin ukończenia dekoracji stoisk i reklam. 15 maja 1929: otwarcie Powszechniej Wystawy Krajowej.

# GŁOS WĄBRZESKI

Bezpłatny dodatek ilustrowany poświęcony P. W. K.

## PREZES RADY MINISTRÓW PROF. KAZIMIERZ BARTEL

PODZIWIĄ WIELKI ROZMACH ORGANIZATORÓW P. W. K. W POZNANIU

rostepami parę na Powszechniej Wystawie Krajowej interesuje się cały naród a więc i rząd. P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, ile razy zawiła do Poznania — zawsze znajduje czas na to, by szczegółowo posłuchać prac zbadać. Prawie wszyscy ministrowie P. W. K. już zwiędli, a ostatnio wybrał się umyślnie do Poznania p. premier Bartel, by się osobiście z pracami na P. W. K. zapoznać.

Dostojnego gościa powitani w wesołej atmosferze: prezydent Ratajski imieniem Rady Głównej i prezes dr. Wachowiak imieniem Zarządu i Dyrekcji P. W. K. W ciągu przeszło 3-ch godzin zawiadł p. premierem dokładnie i szczegółowo teren P. W. K., a następnie udał się do gmachu administracji P. W. K., gdzie odbyła się konferencja, w której

wzięli udział m. in. pp. ambasador Chłopski, profesor dr. Kazimierz Bartel — prezes Rady Ministrów, dr. Jerzy Stempowski — szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów, Cichowski — sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Piotr Dunin-Borkowski — wojewoda poznański, minister dr. Karol Bertoni — komisarz Rządu do P. W. K., prezydent Ratajski — prezes Rady Głównej, starosta krajowy Begole — członek Rady Głównej, senator Witold Hedinger, członek Rady Głównej, prezes Kazimierz Otmanowski — sekretarz Rady Głównej, prezydent dr. Pernaczyński — członek Rady Głównej, prezydent Zychlinski — członek Rady Głównej, dr. Stanisław Rościszewski — szef gabinetu ministra Rolnictwa, dr. Stanisław Wachowiak — prezes Zarządu P. W. K., radca Robót-



Premier prof. Bartel

ski — członek Zarządu P. W. K., prezes Płucisli — członek Zarządu P. W. K., prezes Samulski — członek Zarządu P. W. K., prezydent Szulcowski — członek Zarządu P. W. K., dr. Stanisław Waschko, członek Zarządu P. W. K., sekretarz generalny Krzyżankiewicz, dyrektor Securkiewicz, dyrektor Mikolajczak, dyrektor dr. Piechociński, dyrektor dr. Konopiński i radca Slawski, naczelny architekt P. W. K.

Konferencja zgłosiła prezes Zarządu P. W. K. następującym przemówieniem: „Panie Prezisie Rady Ministrów! Imieniem Zarządu i Dyrekcji P. W. K. witaam serdecznie w murach naszego gmachu administracyjnego Pana Premiera, Szefa Rządu Rzeczypospolitej. W prezydium Twoim, Panie Premierze, upatrzyliśmy nową dowód szczerą troskę, jaką Rząd otacza to wielkie narodowe dzieło, jakie organizujemy przy pomocy całego kraju ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Państwa naszego!”

Po krótkim wstępie, w którym p. dr. Wachowiak skreślił historię Wystawy i organizacji, przedstawił prezes Zarządu dotychczasowy stan prac około P. W. K. poszczególnych działów Wystawy. Działów tych jest cztery. A więc: 1) kultura i sztuka, 2) gospodarstwo narodowe jako dział — rzecz prosta — największy, 3) dział wychowania fizycznego i sportów, 4) emigracja. Dział kultury przed-

stawia Rząd w swojej wystawie resortowej: sprawy te znane są p. premierowi dostatecznie. Dział sztuki organizuje administracja Wystawy pod okiem Ministerstwa W. R. i O. P. Dział gospodarstwa narodowego obejmie rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło.

Rozpoczęcie od rolnictwa, jako tego, które tworzy 70 proc. produkcji krajowej. Teren, przeznaczony na wystawę rolnictwa, obejmuje w przybliżeniu 159 morgów miedzoburkich i stanowi mniejszą połowę obszaru wystawowego. Na tym terenie postawiono dotąd budynki o powierzchni 28.000 mtr. kw. Będą tam pawilony mleczarstwa i (piaszarstwa, produkcji zwierzęcej, ogrodnictwa, leśnictwa, produkcji roślinnej, organizacji rolniczych, melioracji, Państwowego Banku Rolnego, Instytutu Meteorologicznego, oświaty rolniczej i kultury wsi, ziemianek i włościanek, Centralnej Stacji Jedwabniczej, lotnictwa, poza tem przemysłu drzewnego i nawozów sztucznych.

Dział przemysłu, handlu i rzemiosła obejmuje następujące grupy: hutnictwo, przemysł naftowy, metalowy, maszyn i narzędzi, środków przewodowych, budowlanych, elektrotechnicznych, spotywar, chemiczny, przerobów produktów zwierzęcych, graficzny, meblarski, konfekcyjny, papierniczy, galanterijny, młynarski, zabawkowy, ubezpieczeniowy, rzemieślniczy, zakłady użyteczności publicznej, przemysł włókienniczy. Ponadto należa do niego zwiazki samorządowe oraz stała monopolu państwowego.

Dział wychowania fizycznego i sportów, znajdzie pomieszczenie głównie w przyszłej Miejskiej Szkole Handlowej. Dział ten, poza wystawą eksponatów, przygotowuje także wielkie imprezy sportowe.

Dział emigracji znajdzie pomieszczenie w pawilonie Polonii Zagranicznej, który będzie Polonia Amerykańska sumptem 25.000 dolarów.”

Następnie p. dr. Wachowiak, po omówieniu strony finansowej Wystawy, rzucił szereg cyfr charakterystycznych. Oto one:

„Przy wszystkich pracach P. W. K. zatrudnionych jest około 100 przedsięwzięciów budowlanych, umi. zwarilo dotąd 140, na budowach P. W. K., licznie robotami publicznymi, w tym celu, wykonawcami dla celów Wystawy, pracuje w tej chwili 5.200 robotników i rzemieślników. Na cele budowy zużyto 15.000 mtr. kw. drzewa, 15.000.000 cegieł, 3.000 mtr. wapna białego, 50.000 ton żelaza, 30.000 mtr. kw. tkaniny szmolewcowej, 4.000 mtr. szreń, żwiru, 10.000 ton żelaza. Przeprowadzono 5 km. dróg kolonijnych, 6 km. dróg dla pieszych, 12 km. sieci wodociągowej, 11 km. sieci kanalizacyjnej, 15 km. kabla”.

Z kolei przedstawił prezes Zarządu szereg spraw, związanych z Wystawą Rządu P. W. K. na Powszechniej Wystawie Krajowej, a zakończył w ten sposób: „Jeszcze nie jesteśmy u mety, ale u niej będziemy na czas. Przemysł tylko Narodowy ostateczny wyrok wyśle, ostateczny wyrok o rzeczy wielkiej, o kraj, o jego rozwój”.

W odpowiedzią zabrał głos prezes Rady Ministrów, prof. K. Bartel, który powiedział o następuję: „Przejechałem do Poznania, aby się po rozważeniu tem wreszcie, co się widziało na Powszechniej Wystawie Krajowej, stęby po powrocie dać relację Rządowi i dać poparcie Panom na terenie Rządu Centralnego. Rozumiemy doskonale, że Panom poparcie to jest bezwzględnie, potrzebne.

Skonstatowałem, że Panowie (nie bardzo dużo zrobili, ale jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Z tej strony, wydanie okólnik do wszystkich ministrów resortowych, wysłanie do energicznej akcji na rzecz Powszechniej Wystawy Krajowej.

Przyznałem, że jestem przychylny wlekieli tego, co widziałem. Nie powiedziałem się tego, co zobaczyłem. Rzecz jest imponująca. Bardzo się cieszę, że Wystawa jest w Poznaniu, a nie gdzie indziej. Znam bowiem wszystkie miasta i dzielnice Polski, i jestem przekonany, że na podobny wytwór nie mogłyby się zdobyć, gdyż jest to robota wzrost gigantyczna. Prace przygotowawcze imponują mi w najwyższym stopniu. Jestem szczęśliwy, że będę mógł to co widziałem zawięzić do Warszawy, jako przykład wzorowo przeprowadzonej roboty. Jestem a dożyczyłem tem, co widziałem, tym niesłychanym rozmachem, tym nadszwyczołnym wysiłkiem pracy i celowości tego wielkiego dzieła, które organizatorzy Wystawy rozpoczął przed oczami swego narodu.

Ta walka o produkcję krajową z importem zagranicznym musi być rozstrzygnięta. Dzieło Powszechniej Wystawy Krajowej będzie czynnikiem najsilniejszym i najgłębszym. Narodziłoby się zupełnie nowe życie w naszej produkcji i przyniesie to



W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

## ORGANIZACJA WYCIEZEK NA POWSZECHNA WYSTAWĘ KRAJOWĄ

Powodzenie finansowe Powszechniej Wystawy Krajowej zależy będzie w wielkiej mierze od liczby zwiedzających. Jeden milion gości mniej lub więcej stanowić będzie w dochodach Wystawy kilka do niegdyś zwiazki samorządowe oraz stała monopolu państwowego.

Dział emigracji znajdzie pomieszczenie w pawilonie Polonii Zagranicznej, który będzie Polonia Amerykańska sumptem 25.000 dolarów.”

Następnie p. dr. Wachowiak, po omówieniu strony finansowej Wystawy, rzucił szereg cyfr charakterystycznych. Oto one:

„Przy wszystkich pracach P. W. K. zatrudnionych jest około 100 przedsięwzięciów budowlanych, umi. zwarilo dotąd 140, na budowach P. W. K., licznie robotami publicznymi, w tym celu, wykonawcami dla celów Wystawy, pracuje w tej chwili 5.200 robotników i rzemieślników. Na cele budowy zużyto 15.000 mtr. kw. drzewa, 15.000.000 cegieł, 3.000 mtr. wapna białego, 50.000 ton żelaza, 30.000 mtr. kw. tkaniny szmolewcowej, 4.000 mtr. szreń, żwiru, 10.000 ton żelaza. Przeprowadzono 5 km. dróg kolonijnych, 6 km. dróg dla pieszych, 12 km. sieci wodociągowej, 11 km. sieci kanalizacyjnej, 15 km. kabla”.

Z kolei przedstawił prezes Zarządu szereg spraw, związanych z Wystawą Rządu P. W. K. na Powszechniej Wystawie Krajowej, a zakończył w ten sposób: „Jeszcze nie jesteśmy u mety, ale u niej będziemy na czas. Przemysł tylko Narodowy ostateczny wyrok wyśle, ostateczny wyrok o rzeczy wielkiej, o kraj, o jego rozwój”.

W odpowiedzią zabrał głos prezes Rady Ministrów, prof. K. Bartel, który powiedział o następuję: „Przejechałem do Poznania, aby się po rozważeniu tem wreszcie, co się widziało na Powszechniej Wystawie Krajowej, stęby po powrocie dać relację Rządowi i dać poparcie Panom na terenie Rządu Centralnego. Rozumiemy doskonale, że Panom poparcie to jest bezwzględnie, potrzebne.

Przyznałem, że jestem przychylny wlekieli tego, co widziałem. Nie powiedziałem się tego, co zobaczyłem. Rzecz jest imponująca. Bardzo się cieszę, że Wystawa jest w Poznaniu, a nie gdzie indziej. Znam bowiem wszystkie miasta i dzielnice Polski, i jestem przekonany, że na podobny wytwór nie mogłyby się zdobyć, gdyż jest to robota wzrost gigantyczna. Prace przygotowawcze imponują mi w najwyższym stopniu. Jestem szczęśliwy, że będę mógł to co widziałem zawięzić do Warszawy, jako przykład wzorowo przeprowadzonej roboty. Jestem a dożyczyłem tem, co widziałem, tym niesłychanym rozmachem, tym nadszwyczołnym wysiłkiem pracy i celowości tego wielkiego dzieła, które organizatorzy Wystawy rozpoczął przed oczami swego narodu.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

## KOMISARZ RZĄDU DLA P. W. K.



Min. Bertoni.

Jedną z dziedzin najbardziej interesujących będzie niewątpliwie na Powszechniej Wystawie Krajowej dział rolniczy. „Jak wiadomo, Rząd wystąpił z pokazem wszystkich swych agend, mianowicie zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak Monopole Państwowe, czy Poczta i Telegraf lub też Korpus Ochrony Pogranicza (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) przedstawia w gmachach i pawilonach specjalnych przegłębia swą działalność.

Łatwo zrozumieć, że praca nad przygotowaniem takiej Wystawy, nad uzgodnieniem planów i ich wykonaniem wymaga dużego nakładu sił i sprężystego kierownictwa. To też zamianowany został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Komisarzem dla Wystawy Rządowej w PWK w Poznaniu—minister pełnomocny dr. Karol Bertoni. Nominacja tak wysokiego urzędnika na stanowisko odpowiedzialnego nadzoru nad tem, do czego walczy przynajmniej Rząd do powodzenia Wystawy i jak ocenia jej doniosłość dla gospodarczego rozwoju całego kraju.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

W ubiegłym miesiącu zwiedził teren P. W. K. min. inż. Alfons Kuhn, który zapowiedział, że Dział Komunikacji na PWK urządzony będzie na szeroką skalę. Na ilustracji naszej widzimy p. min. Kuhna w otoczeniu członków rady i dyrekcji PWK, a mianowicie w pierwszym rzędzie od lewej strony stoją p. p. dyr. Szczurkiewicz, dyr. Ciechanowicki, min. Kuhn, prez. Ratajski, dyr. Wachowiak i naczel. Tuz.

## OD REDAKCJI

Wszystkie instytucje i organizacje, które jako nasi stali czytelnicy—otrzymują niniejszy dodatek ilustrowany o P. W. K. prosimy o wywieśnienie takowego na widocznym miejscu.

# Zjazd dziennikarzy z całej Polski

w celu rozpoznania się z pracami przygotowawczymi Powszechnej Wystawy Krajowej.

W niedzielę, dnia 25 bm. odbył się w Poznaniu Zjazd dziennikarzy, mający na celu zapoznanie się z pracami, dokonanymi przez Powszechną Wystawę Krajową w ciągu roku, od dnia ostatniej konferencji prasowej, która odbyła się w listopadzie 1927 roku. Na zjazd przybyło ogółem 134 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie niemal poważne organy prasy stołecznej i prowincjonalnej.

Z wycieczką dziennikarzy warszawskich przybył Rada Jackowski, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Po śniadaniu w dworcu zebrał się uczestniczący zjazdu w niedawno wykończonym występie P. W. K. skąd rozpoczęło się wiedzanie terenów. W czasie wiedzania udzielali wyjaśnień pp. inż. Sławski i architekt Müller oraz dyr. Kopniński.

O godz. 11 rozpoczęła się w sali Rady Miejskiej w Ratuszu konferencja, którą zajął prezydent miasta p. Cyryl Ratajski następującymi słowami:

Szanowni Panowie! Kiedy przeszłego roku miałem zaszczyt witąć zjazd Panów w tej samej sali, użyłem takiego zwrotu: „albo deklarujemy pustą frazesy o mocarstwie stanowisku Polski, a równocześnie przeżywamy to stanowisko w bezmyślności, partyjniactwie i na szlakach spolegalnego używania — albo zakazemy rękawy i zbiorowym wysiłkiem Ojczyznę na mocarstwo — stanowisko co godzinę krojąc za krokiem, pędząc za pędziami — dziwnym”.

Jeżeli do słów tych powracam, to dlatego, iż wydaje mi się, że Panowie przekonał się dziś o tem, jak staraliśmy się pełnić przed rok ubiegły drogą część zacytowanego zdania.

„Zakazaliśmy rękawy”, aby zmontować rzecz wielką — i istotnie praca musiała być intensywna i żywa, skoro zrobiono to — co Panowie widzieli. A do tego, co Panowie widzieli, jako budynki, gmachy, pawilony, jako przeprowadzenie ulic, elektryfikacji i kanalizacji pustych niedawno przestroni, przybywa jeszcze to wszystko, czemu życzę przyjdzie wypełnić te mury. Wszakże trzeba było zorganizować niejako całe życie polskie, by na Wystawie znalazła się pełnia naszego gospodarczego wysiłku, naszej twórczości, naszej wiedzy.

Rzecz prosta — ogromną jego część poniosł Naród i Rząd, przemysł, rolnictwo, handel, rzemiosło, organizacje społeczne. Dlatego Powszechną Wystawę Krajową nazwać można śmiało czynnem zbiorowego wysiłku. Od pracy, od trudności, od ofiary nie uchylili się nikt — i ta jedność wiary, która jest najlepszą ręką przyszłości, znaczącą się równocześnie postępowaniem na szlaku ku potęgę.

Niewątpliwie bowiem w zgodzie i pokójku buduje się najtrwalejsze stanowisko mocarstwo polskie. Na powszechną wystawę krajową do Polski zjadą liczni cudzoziemcy z Europy i z z oceanu, przekonają się, cośmy warki jako pracownicy — mierzą ogrom naszych dokonań w pierwszym dziesięcioleciu niepodległego bytu — i poznają, że młode państwo godne jest zająć to miejsce, jakie mu przed wiekami wyznaczyła historia.

Powszechna Wystawa Krajowa stanie się plastycznym obrazem całej Rzeczypospolitej. To zamierzaliśmy i do tego zdążamy. Niewątpliwie — jeszcze dużo roboty przed nami, takiej, która musi dokonać się w ciągu ostatnich miesięcy przed otwarciem — i tutaj trzeba nam zapożyczyć od Panów o ich cenną współpracę. Nie chcę powtarzać utartych zdań o sile i wpływach prasy; stwierdzam jedynie prawdziwość ich treści i wyrażam wiarę, że nam dziennikarstwo polskie stanie ku pomocy bez zastrzeżeń.

Bądźcie — Panowie — propagatorami wystawy w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nieście w naród zrozumienie wielkiej sprawy, łącznie z tym naszym egzaminem dojrzałości honor każdego Polaka — narzucając obowiązek wiedzenia wystawy najszerszym masom — i w ten sposób chciejcie być współbudowniczymi dzieła, które pragniemy wszyscy uczynić chwałą Ojczyzny.

Po prezydencji Ratajskim zabrał głos naczelny dyrektor P. W. K., p. Wachowiak, który w obszernym referacie omówił stan ogólny Wystawy

## Wspomnienia z przed roku.

Minał rok, kiedy ostatnio zebrał się w tej sali reprezentanci prasy polskiej całej Rzeczypospolitej. Zjazd ówczesny był niezwykłym w polskie stosunki ewenementem, reprezentował przecież zgórą 80 pism polskich. W podziękowaniu publicznem, jakie dla prasy uchwalano na mównice Rada Główna, powiedziano, że konferencja ta była wielką manifestacją na rzecz idei narodowej, wyrażającej się w Powszechnej Wystawie Krajowej. Rada Główna wyraziła przytem nadzieję, że uda się cały Naród skupić, dla zrealizowania tego potężnego dzieła.

Cel ten został całkowicie osiągnięty. Jak dziś przypominam sobie, ten dziesiąty dzień 12 listopada 1927 r., kiedy Panowie zaszczyli nas pierwszy raz swą obecnością. Lęk mnie ogarnął, kiedy Panowie oglądali gołe tereny pod budowę przyszłych gmachów wystawowych, bo przecież zaledwie od dni dziesięciu rozpoczęliśmy

wówczas budowę hal centralnej. Inne roboty były nieliczne. Dziś mogę mówić o tem otwarcie, że były chwile, w których zaczął ogarniać mnie pesymizm, czy w Polsce można zdobyć się na wysiłek tak ogromny, jakim jest P. W. K.

## Pomoc i opieka Rządu.

Włożył się bez końca rokowania i pertraktacje, trzeba było pokonać setki trudności prawnych, trzeba było przygotować rozwiązania kwestyj technicznych, a ponad wszystko trzeba było zmontować podstawy finansowe Wystawy, do czego przystąpiliśmy utartym w Polsce zwyczajem od Skarbu Państwa, zbudowaliśmy wszystko to, co Panowie widzieli, wyłącznie o własnych siłach. Kłopoty potęgowało niezdowodowane stanowisko Rządu wobec Wystawy, bo niestety odnośno się początkowo z dużą nieuczciwością do całego przedsięwzięcia. Jakże inaczej dzisiaj! Rząd Rzeczypospolitej od pamiętnej uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja br. głównie dzięki niestrudzonej działalności naszego dostojnego Proktora Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dzięki wielkiej życzliwości Pana Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Komitetu Honorowego i dzięki niezrównowaganemu zabiegom Pana ministra Kwiatkowskiego nabrał zautania do naszej organizacji, przeczając potrzebne kredyty na ukończenie gmachów uniwersyteckich i deklarując swój zdecydowany udział w tem wielkim narodowym dziele. Od tego czasu rozpoczęła się gorączkowa praca budowlana. Poszczególni Panowie Ministrowie zaznajamiają się jeden po drugim z postępem prac wystawowych, a wizyta głowy Państwa w dniu 18 lipca była dowodem zewnętrzny, że Rząd Rzeczypospolitej PWK uważa za dzieło ogólnonarodowe. Ostatnio dnia 21 października Pan Premier Bartel osobiście zaznajomił się gruntownie z postępem robót. Panowie wiedzą, że są jego o Wystawie wypadł wprost entuzjastycznie.

## Dokonaane prace budowlane.

Bo istotnie dokonano — jak na nasze polskie stosunki — rzeczy niezwykłych, a że tak jest, tego dowodem jedyną opinią tyłu wybitnych gości zagranicznych, którzy zaznajamiali się z naszymi pracami przygotowawczymi.

Tomy można pisać o tych tysiącach trudnościach, jakie trzeba było pokonać w roku ostatnim, ale niech o tem mówią kroniki i historia Wystawy; dziś nie czas na słowa, trzeba dalej pracować, nie oglądając się na to, co było, ale na to co będzie, co być musi. Zresztą Panowie oglądali przed chwilą realne owoce tych wysiłków. W kilku cyfrach tylko chciałbym przypomnieć, co zrobiono. Otóż teren PWK, zajmując przestrzeń 600 tysięcy metrów kwadratowych. Teren ten całkowicie został zaadaptowany, skanalizowany, zelektryzowany. Co to znaczy, powie Panom jedna cyfra techniczna: otóż dla zrównania terenu przeniesić trzeba było około 150 tysięcy m<sup>3</sup> ziemi. Ogólna powierzchnia, zbudowanych dla PWK gmachów wynosi dotąd 136 tysięcy 600 m<sup>2</sup>.

A w tem są gmachy wykonane w żelbetonie i w cegle. 80% robót budowlanych ukończono. Terminarże prawie nigdzie nie są przekroczone; na to trzeba było ogromnego wysiłku woli, selek i tysięcy ludzi, którzy pracują nad ukończeniem Wystawy. Położono 15 kilometrów kabla, 11 kilometrów rur kanalizacyjnych, zużyto 3850 m<sup>3</sup> drewna i w administracji samej Wystawy blisko 10 milionów sztuk cegieł, 20 wagonów żelaza, 1950 m<sup>3</sup> wapna białego, 4000 m<sup>3</sup> żwiru i około 250 wagonów żużla. Do tego dochodzi niezwykły wysiłek administracji miejskiej, która skończyła kilka kilometrów dróg asfaltowych, która we wszystkich swych dziedzinach pokonała zadania, jakie normalnie w 10 latach byłyby ukończone. Wskażę dalej na przygotowania Poznańskiej Kolei Elektrycznej, straży ogniowej i służby bezpieczeństwa. Wskażę na ogromne prace Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej, która przystąpiła do przebudowy dworca głównego i budowy nowego, na cele wystawowe.

## Organizacja administracji.

Tyle stylem telegraficznym o naszych budowlach. To część pracy naszej najbardziej widoczna, ale nie najtrudniejsza. Sto razy trudniejszy był problem zorganizowania ogólnej administracji, a powiem nawiasem, że liczba zatrudnionych w Dyrekcji Naczelnej współpracowników wynosi przeszło 150. Sto razy trudniejsze pokonanie nieprawdopodobnej wprost ilości przeszkód natury prawnej, które na szczęście o tyle były mniejsze, że przewidująca polityka Pana Prezydenta Ratajskiego, który wykupił na kilka lat przed Wystawą potrzebne tereny, trudności te obniżyła do minimum. Co mówić o naukowem przygotowaniu Wystawy, którego nie mielibyśmy i tu Wystawę lokowała rzeczy niezwykłych. W całej Polsce zorganizowaliśmy Komitety Wojewódzkie, pracujące sprężysto i sprawnie pod przewodnictwem Panów Wojewodów. W Warszawie pracuje Delegatura Generalna; prócz tego Delegatury nasze działają w najważniejszych centrach przemysłu i rolnictwa.

## Problem finansowy.

Najtrudniejszym, jak wszędzie na świecie, tak i u nas, był problem finansowy. Wroczynicy przygotowaniom ustąpiono przy pomocy delegata Pana ministra Skarbu budżet samej wystawy na 10 milionów złotych. Budżet ten, jak dotąd okazał się zupełnie reálny. rreimminowane odczynny w zupełności zostały pokryte, a jeżeli rozchoy przy pozycji naprzykład budowy przekroczone zostały o 2 miliony złotych, to i na to będzie pokrycie. Udział bowiem całej Polski w Wystawie jest większy, niż można było przypuszczać w najsmieszniejszych przewidywaniach, stąd też pozycja za metraz w odcinach wyrona deficyt w rozrachodach. Nie będę mówił o szczegółach wykonania budżetu, bo ranowie mają cytry przed sobą. Stwierdzię tylko, że jak dotąd nie spełniły się proocytwa psujow i czarowidow, którzy z powodu Wystawy przewidywali klęski finansowe i nie szczęścia żywiotowe. Jaka więc była moja radość, kiedy z okazji pobytu u nas Premiera wojem mu przedłożył sprawozdanie Komisji Kewizyjnej, z którego wynikało, że na dzień 1 października r. dług PWK, nie przekracza 300 000 zł. Nie oznacza to bynajmniej, jakobyśmy w kierunku finansowym mogli założyć ręce. Musimy wylężyć wszystkie siły, aby dowiedzieć, że lepiej od szczęśliwszej od nas zagranicy potrafimy i w dziedzinie finansów gospodarzyć, jeżeli chcemy. Wystawa może mieć deficyt. To jednak Panom mogę oświadczyć uroczystie, że deficyt ten będzie minimalny, skoro zważymy, że gros budynków jest wykończone i zapłacone. Ten stan rzeczy należy nam duma, ale zasługę tylko w części przypisać możemy sobie. Za tak jest, to zasługa ofiarne go przemysłu polskiego, do zasługa ofiarnych samorządów, to zasługa bojących ofiar prywatnych, to zasługa przedewszystkiem Magistratu i Rady Miasta stołecznej Poznania. Główne ofiary poniosł przemysł polski, Bank Polski i niektóre instytucje handlowe. Obecnie jeszcze koleje na rolnictwo, które chce ponieść dobrobną ofiarę, placąc na rzecz funduszu podstawowego Wystawy 20 ghecy od hektara posiadanej ziemi.

Jeżeli stery gospodarce poniosły tak ciężkie ofiary, to znać wiarę one razem z nami, że PWK spełni cel, jaki sobie wytknęli jej organizatorzy.

## Kwatery.

Abym rozwiązać problem kwater, już od 1 lipca r. powołano do życia Miejskie Biuro Kwaternunkowe, udotowane sumą 3 milionów złotych. Biuro to przygotować musi co najmniej 25 tysięcy kwater dziennie. Na urządzenie tej ilości wolknych kwater zostaną wyznaczone wszystkie hotele miejscowe, hotel wystawowy, mieszkania prywatne, szkoły, koszary wojskowe i namioty.

## Kongresy, Zjazdy, Wycieczki.

Hotel wystawowy, gustownie umeblowany i wyposażony w wszelkie nowoczesne udogodnienia, mieć będzie 600 łóżek. Poza tem pomieszczenia restauracja, kawiarnia, winiarnie, urząd pocztowe. Sprężysta organizacja Biura Kwaternunkowego daje gwarancje, że pokona ono wszystkie trudności, związane z pomieszczeniem gości. Osobne biuro zajmuje się organizacją kongresów i zjazdów. Zgłoszeń mamy dotychczas przeszło 200, nie licząc wycieczek szkolnych, które pozostają pod opieką Kuratorium Szkołnego Poznańskiego, zjazdów włościańskich, rzemieślniczych i wojskowych.

Z okazji PWK. — jaś wiadomo odbędzie się w roku przyszłym wszechwłościański zjazd kol śpiewających i wszechwłościański zlot sokolstwa.

**Sprawa punktualności wykonywanych prac.**  
Najtrudniejszym problemem, jaki musimy rozwiązać, w czasie od 1 stycznia roku 1929, to spawa transportów ekspozatów. Terminarż transportowy oraz regulamin transportów już są gotowe. Zarząd nasz w głębokiej trosce o dobro Wystawy kilkakrotnie zapomniał prasy apelował do wystawców i podkreślał, że punktualność i akuratność, to podstawowy warunek udania się Wystawy. Niestety już w pierwszym okresie organizacyjnym przekonałmy się, że pewna, na szczęście i na chlubę imienia polskiego niewielka część wystawców przez karygodne niedotrzymywanie umów i przez opanosłość przeszkadzała nam w pracy, powodując niepotrzebne kłopoty i przekreślając możliwą pracę organizatorów, inżynierów i architektów Wystawy. Kto nie zna skomplikowanego mechanizmu organizacyjnego Wystawy, ten nie wierzy, ile szkód materialnych i moralnych wyrządza jednostki, nie stosujące się do kontraktów, idące samopas, nie mające poczucia odpowiedzialności. Toteż Zarząd nasz, wbrew krytykom i protestom, musi żądać obecnie od wszystkich, którzy się z własnej winy spóźnili kaucy, gwarantujących terminowe wykonanie robót.

## Czego dowiedzie Wystawa.

PWK. ma być publicznem świadectwem zdolności organizacyjnych naszego Narodu. Do tego potrzeba, aby wszystkie czynniki powołane do stworzenia Wystawy umiały z siebie wykrzesać zbiorową wolę. Narodowi naszemu nie brak zdolności i talentów, ale brak nam często cnoty zwykłych: akuratności, rzetelności, punktualności w spełnianiu wziętych na siebie obowiązków. Wierzę, że 10 lat pracy w wolnej Ojczyźnie i w tym względzie naprawiło wiele z naszych dawnych wad historycznych. Wierzę, że tego dowiedzie PWK, a cel wart naprawdy najwyższego wysiłku. Idzie przecież o to, aby pokazać, jak Polska pracuje i postępuje jako czynnik równowagi i pokój w zachodniej Europie. Cele i zadania Powszechnej Wystawy Krajowej. Rząd Rzeczypospolitej do udania się pierwszej w wolnej Polsce PWK, przykłada wagę ogromną. Już dziś można stwierdzić, że Wystawa wpłynie na bilans płatniczy, już dziś nie ulega wątpliwości, że podniesie ona konsums wewnętrzną, spotęguje produkcję, wzmocni eksport. A ponadto ma ona przecież cel ideowy: naze wnątrz propagandę dla Polski, na wewnątrz scementowania wszystkich ziem polskich, które zbiornym pokazem swej twórczości dowiodą, że

Polska może być krajem samowystarczalnym, że Polska tworzy pod względem kulturalnym, gospodarczym i politycznym jedną nierozrwalną całość.

## Podziękowanie dziennikarzom.

Nim skończę moje wywody, chcę uczynić za dość potrzebne swego serca, aby zgromadzonej tu w tak świetnej reprezentacji prasie polskiej imieniem Zarządu PWK. wyrazić z głębi serca odjętą wdzięczność za obywatelskie stanowisko, jakim zajęła wobec narodowego dzieła. Nie powiem za dużo, jeżeli stwierdzę, że nie byłoby rezultatów, które Panowie oglądali, gdyby nie wysiłki tych, którzy reprezentują opinię publiczną, bez różnicy zapatrywań politycznych, ekonomicznych czy wyznaniowych. Jednołite to stanowisko do Wystawy prasy polskiej a także wszystkich stronnictw politycznych w sejmie i senacie dowodzi, że przecież są w Polsce rzeczy, które potrafią skupić około jednej idei wszystkich. Za to dzięki gorące.

Z tem łączę prośbę. Zbliżamy się do najcięższego okresu organizacyjnego. Trzeba wysiłki podwoić i potroić. Zapewnim Panów, że do ostatniego tchu wypełnimy swój obowiązek. Liczymy przytem na dotychczasowe wypróbowane sprzymierzenia: na prasę polską. Wiemy, że się nie zawiedzimy. Umacnia nas w tej wierze to przekonanie, że służymy sprawie publicznej, że pracujemy dla Polski i jej chwały.

## Przemysł i handel na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Następnie przemówił p. dr. Piechocki o przemysle i handlu:

We współczesnem życiu społeczeństw czynniki ekonomiczne posiadają dominujące znaczenie. Dlatego też udział gospodarstwa narodowego na Powszechnej Wystawie Krajowej zajmuje największe miejsce i reprezentowany będzie najokazalej, wszystkie siły gospodarczego życia Polski będą nateycznie reprezentowane. Zostanie zobrazowany cały przemysł zarówno pod względem gospodarczym jak technicznym organizacji oraz możliwości rozwoju. Powszechna oddana pod stoiska w pawilonach stawianych przez P.W.K. wynosi 30000 m. kw. nie licząc w tem pawilonów własnych wystawców oraz pawilonów zagranicznych. Wśród grup wystawowych przemysłu czołowe miejsce zajmuje gornictwo połączone z hutnictwem. I ten największy udział polskiej produkcji przemysłowej, noszący charakter wybitnie eksportowy i zatrudniający około 31 proc. ogolu robotników przemysłowych, reprezentowany będzie w szeregu grup i klas jednolitych gospodarczo i powiązanych logicznie. Objęto gornictwo węglowe, hutnictwo żelazne, cynkowe, ołowiane oraz produkcję srebra i t. d. rzemysły gorniczo - hutnicze zajmują miejsce w Hali Łęgielskiej przemysłu o powierzchni 2.190 m. kw. Zgłoszony metraz wynosi 60 proc. przemysłowatowry buduje własny pawilon o powierzchni ca 300 m. kw. i takiej wielkości pawilon buduje przemysł szklany.

W sąsiedztwie gornictwa i hutnictwa jako gospodarczo z nimi związanym i opierającym się na hutnictwie wystawiony zostanie przemysł metalowy, reprezentowany w grupie 13 i 14. Pierwsza obejmuje konstrukcje żelazne, kotły parowe, sprężet metalowe jak łożka, kasy ogniotwórcze, masowe na rzędzia użytku domowego, galanterje metalową, broń itp.

Na grupę 14 „Przemysł Maszyn, Narzędzi i Aparatów” złożą się maszyny parowe, silniki gazowe i spalinalne, lokomobile, pompy, kompresory i wszelkiego rodzaju obrabiarki, a wreszcie maszyny rolnicze i młynarskie, armatury różnego rodzaju, aparaty i narzędzia precyzyjne. Cała nowoczesna technika maszynowa, czynnik postępu kultury gospodarczej znajdzie pełną reprezentację.

Przemysł środków przewozowych tworzy grupę 15.

W Grupie tej występuje Ministerstwo Komunikacji na terenie 8.000 m<sup>2</sup>, gdzie koncentruje się przemysł budowy parowozów, wagonów i urządzeń kolejowych. Obok terenu Ministerstwa Komunikacji stanął pawilon Lotnictwa o powierzchni użytkowej 784 m. kw., który całkowicie zajęło Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych w Warszawie. Obok pawilonu Lotniczego znajduje się Pawilon Środków Przewozowych o ca 525 m. kw. powierzchni użytkowej, a między wymienionymi pawilonami pozostaje do dyspozycji wolna przestrzeń o powierzchni około 300 m. kw. użytkowych.

Przemysł mineralny i budowlany stanowi Grupę 16. Budownictwo podzielone jest na działy: cementowy, ceramiczny, drogowy, budowlany, Przemysł elektrotechniczny stanowi Grupę 17, obejmuje maszyny elektryczne, aparaty i przewodniki elektryczne, urządzenia osłoniętowe, telefony, radioaparaty, materiały izolacyjne itp.

Grupa 18 stanowi przemysł spożywczy, podzielony na następujące klasy:

Klasa 1: młynarstwo, przetwory zbożowe i mączne.

Klasa 2: obejmuje piekarstwo mechaniczne, pieczywo.

Klasa 3: cukrownictwo w rafineria cukru.

Pozostałe klasy przemysłu spożyczego od 4 — 13 obejmują przemysł cukierniczy, wina owocowe, miód, wina gronowe, kawę zbożową, słodową, tłuszczce, oleje jadalne, wódki, likiery, koniaki,

## Co będzie na Powszechnej Wystawie Krajowej z kultury i sztuki?

Po p. dr. Piechockim wygłosił referat p. Pajderski o kulturze i sztuce. Przemówienie podajemy poniżej:

Ekspozaty sztuki będą pomieszczone w oddzielnych gmachach uniwersyteckim, wybudowanym przez Państwo i oddanym Powszechnej Wystawie Krajowej na wystawę sztuki, oraz na placu, znajdującym się między nim, a Pałacem Rządowym. Na obszernym dziedzińcu, odpowiednio uregulowanemu, oraz przyzodobionym, stanie model pomnika poległych lotników, wykonany przez artystę-rzeźbiarza E. Wittigą, rzeźba wielkich rozmiarów, oraz szereg innych rzeźb dekoracyjnych.

Wewnątrz gmachu sztuki znajdą pomieszczone ekspozycje, dostarczone przez wystawowe stowarzyszenia artystyczne, jak Szkoła Jędrorża z Krakowa, Rytm, Bractwo św. Łukasza, Praesens, Pro Arte, Łódź z Warszawy, Wileńskie Tow. Artystów, Poznańskie Tow. Plastyków, Grupa Artystów Plastyków z Paryża, wreszcie Towarzystwo Rzeźbi, jednoczące wszystkich wybitniejszych rzeźbiarzy polskich.

Do działu grafiki dostarczą materiałów Towarzystwo Grafików, mające swoją siedzibę w Warszawie.

Ponadto mogą wystawiać wszyscy artyści miastostawizny, których prace będą jednak podlegać osobnemu jury.

Szereg sal wypełnią wnętrza (meble, kilimy itd.), zaprojektowane przez wybitnych artystów, specjalnie na PWK, a obecnie wykonywane w krajowych warsztatach.

Ponadto na drugim piętrze gmachu stworzy się salę reprezentacyjną, w której zgromadzi się kilkadziesiąt arcydzieł sztuki polskiej, z trzema obrazami Jana Matejki na czele. W tym kierunku Ministerstwo W. R. i O. P. stawilo do dyspozycji obrazy, znajdujące się w zbiorach państwowych, a szereg poważnych zbieraczy zadeklarował użyczenie potrzebnych ekspozatów na czas Wystawy.

W osobne świetlicy będą pomieszczone kartony witrażów Mehoffera (37 sztuk), obrazujące długoletnią twórczość artysty w tej dziedzinie.

Wnętrze gmachu sztuki, obejmującego wystawę malarstwa, rzeźby, grafiki, przemysłu artystycznego, będzie ozdobione dekoracjami o najwyższym poziomie artystycznym.

W związku z Wystawą przygotowuje się katalog, bogato ilustrowany, który będzie wydany z najwyższą pieczołowitością artystyczną, tak, aby stał się poszukiwanym dokumentem oraz źródłowem księga pamiątkową zbiorowej manifestacji sztuki polskiej.

Prace organizacyjne działu sztuki są na ukończeniu. W pierwszych dniach grudnia Komisja, złożona z przedstawicieli stowarzyszeń wystawowych, dokona pod przewodnictwem Dyrekcji podziału sal, ustalających ostatecznie rozmieszczenie ekspozatów.

Przemówienie pp. Osmólskiego po damy z powodu braku miejsca w jednym z następujących numerów.

Red.

**SNIADANIE. — ZWIEDZANIE MIASTA. — OBIAD. — CZARNA KAWA, WYDANA PRZEZ SYNDYKAT DZIENNIKARZY POZNAŃSKICH. ODJAZD.**

Po dyskusji Prezydent Ratajski zamknął konferencję, poczem goście podejmowani byli w złotej sali śniadaniem.

Następnie dziennikarze zwiedzili jedyną w Polsce spalarnię śmieci, stadion sportowy, łaźnię miejską oraz kolejkę rolniczą w Górczynie.

O godz. 4.30 odbył się w salach „Palais Royal” obiad wydany przez Zarząd P. W. K. W czasie obiadu przemawiali p. prezydent Ratajski, dr. Wachowiak i prezes warszawskiego syndykatu dziennikarzy p. Gierczyński.

Po obiedzie syndykat poznański w salach Koła Towarzystwo podejmował kolegów czarną kawą a następnie goście byli w teatrze na przedstawieniach. Pewna grupa zwiedziła także studio radiostacji, wyrażając zachwyt z powodu wspólnego urządzenia.

Nocnymi pociągami dziennikarze wyjechali. W rozmowach wyrażali g oście swój zachwyt dla rozwijającego się pod względem gospodarczym i kulturalnym Poznania.

Przemysł drożdżowy, octowy i browarnictwo, wody mineralne, przemysł ziemniaczany, konserwy owocowe i warzywne, rybne i mięsne. Ogółem przemysł spożywczy zajmuje w pawilonie 1.275 m. kw. a na wolnem polu przeznaczonym pod budowę pawilonów firmowych 2.367,5 m. kw.

Grupa 19 obejmuje przemysł chemiczny, który zajmie przestrzeń 1228 m. kw. w Hali i 685 m. kw. wolnego pola pod pawilony firmowe. Zgłoszony metraz wynosi 100 proc. z nadwyżką 25 proc., która zostanie umieszczona w drugim pawilonie na terenach zachodnich.

Grupa 20. Przemysłu przerobu produktów zwierzęcych obejmuje wszelkie produkty, a więc: skóry surowe, wyprawione, futra, galanterje, wyroby rymarskie i siodlarskie, pasy, szcztolki.

Grupa 22 a. przemysłu drzewnego uwidoczni bogactwa naturalne w półsurowcach i produktach naturalnych, nie obejmując jednak mebli. Buduje on własny pawilon o pow. 1500 m<sup>2</sup>.

Grupa 22 b. przemysłu meblarskiego — obejmuje zarówno luksusowe jak i klubowe, biurowe i lekkie jednocześnie zgrabne meble koszykowe.

Grupa 23, przemysłu włókienniczego da obraz wszystkich wytworów włókienniczych, a więc wroby wełniane i bawełniane, produkty z juty, lnu i konopi, reprezentowane będą tkaniny jedwabne, iiranki i wyroby dzianiarzkie, a ponadto barwnie i wierzyste makaty, dywany i kilimy.

Ekspozaty zajmą ponad 2000 m<sup>2</sup> użytkowych. Przeznaczony metraz jest już całkowicie wyczerpany.

Grupa 24. przemysłu konfekcyjnego obejmuje w swym pawilonie obok przemysłu włókienniczego, wszystkie wytwory, potrzebne do ubrania się człowieka, począwszy od kapelusza, bielizny, ubrania, a skończonyż na obuwiu, kaloszach, lakach i parasolach.

Grupa 25 a. stanowi przemysł papierniczy. Wśród ekspozatów znajdują się celuloza, masa drzewna, papier, bibułka i tektura.

Grupa 25 b. przemysł papierniczy przetworczy obejmuje następujące klasy: 1) obicia papierowe, 2) opakowania, 3) wyroby z bibulki, 4) koperty i papeterje, 5) księgi handlowe, 6) introligatorstwo galanteryjne, jak albumy, pamiętniki.

Obie grupy zajęły już całkowicie przeznaczony dla nich teren. Podział stoisk został dokonany i przez Zarząd Grupy zatwierdzony.

Handel w pawilonach handlowych wystąpi z ogólną wystawą, pokazem wzorowych wnętrz sklepów itp. potem zaś będzie istniał bazar, w którym będzie dozwolona sprzedaż galanterji pamiątkowej, wyrobów przemysłu ludowego, zabawek, tytoni, kwiatów, cukierków itp.

Rzemiosło we własnym pawilonie na przestrze ni 2000 m<sup>2</sup> z wystawą reprezentacyjną oraz ekspozatami poszczególnych wystawców. Przemysł zabawkowy obejmuje lalki, zabawki z drewna i białych itd. Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego wystąpi we własnych pawilonach obrazując całe życie bankowości polskiej, udział banków prywatnych jeszcze nie jest określony.

Ubezpieczenia reprezentowane przez 4 towarzystwa ubezpieczeniowe wystąpią w pawilonach handlowych na powierzchni 85 m<sup>2</sup>.

Pozarnictwo zajmuje 343 m<sup>2</sup>.

Uzdrowiska wystąpią we własnym pawilonie o pow. 300 m<sup>2</sup> w Parku Wilsona. Samorząd wojewódzki zajmą 1700 m<sup>2</sup> miejskie 1123 — a Związek miast 378 m<sup>2</sup> Kraków, Warszawa, Łódź i Poznań. Jedną posiadały własne kina propagandowe. Przemysł ludowy będzie wyrazem twórczej, artystycznej pracy ludu, zajmuje 800 m<sup>2</sup>.

Przemysł galanterijny zgłosił dotychczas 30 proc. metraży. Osrodek kulturalny skupia się w Parku Wilsona. Tam stanie pawilon Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych o pow. 100 m<sup>2</sup>. Pawilon Kobiet, zbudowany kosztem 80 tys. zł. Niedaleko przy centralnej restauracji PWK stanie pawilon prasy, obejmujący wydawnictwa prasy i książki.

Nadmienić należy, że w PWK. bierze udział również Polonia rozszana w 17 krajach całego świata. Pawilon „Polonia Zagraniczna” jest uludowany przez Polaków w Ameryce i będzie po Wystawie przekształcony na „Muzeum Polonii Zagranicznej”.

Udział w PWK przyrzekli już Polacy w Ameryce, Kanadzie, Brazylii, Argentynie, Peru, Chili, Chinach, Turcji, Węgrzech, Rumunii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Belgii, Danii i Lotwie. Portrakcje są z toku z Holandii i Szwecją. Reasumując należy stwierdzić, że prawie wszystkie działy przemysłu albo całkowicie już wyczerpały przeznaczony dlań metraż lub w najkrótszym czasie wyczerpią. Z dn. 1. 11. zamknięta została zasadniczo lista zgłoszeń. Najbliższe zadania organizacyjne działu przemysłowego polegać będą na wyznaczeniu miejsc poszczególnym wystawcom. Niektóre grupy jak gornictwo i hutnictwo, przemysł metalowy, przemysł elektrotechniczny przemysł papierniczy, przemysł chemiczny i przemysł włókienniczy dokonały już częściowo podziału stoisk. Dotychczasowy stan zgłoszeń i organizacji działu przemysłu dają całkowitą gwarancję że na PWK reprezentowane będzie całe nasze gospodarstwo. Wszystkie siły twórcze narodu, wszelkie wysiłki zmierzające ku podniesieniu naszego gospodarczego życia znajdą odpowiedni wyraz, świadcząc o naszej żywości i wartości naszego gospodarstwa.

Każdy Polak zwiedzi

Powszechną Wystawę Krajową  
w roku 1929

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka